

PORADNIK BIBLIOGRAFICZNO-METODYCZNY

3/2008

# ZBIGNIEWA HERBERTA WEHIKUŁ PASJI I CNOTY

Scenariusze imprez bibliotecznych



„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury  
w Poznaniu



## SPIS TREŚCI

Maria Czekąła <i>Wieczór z Herbertem</i> .....	5
Barbara Leśniak <i>Zbigniew Herbert – podróżnik</i> .....	31
Agnieszka Kurkiewicz <i>Poetą się jest a nie bywa. Zbigniew Herbert – ocalić od zapomnienia</i> .....	53
Krystyna Borowicz <i>Upór i trwanie</i> .....	63
Teresa Wiczorek, Iwona Zielińska <i>Zbigniew Herbert – wybitny polski poeta i myśliciel</i> .....	73



**Maria Czekala**

Gminna Biblioteka Publiczna w Kuślinie

**WIECZÓR Z HERBERTEM**  
scenariusz imprezy



*W skład całości wchodzi:*

**Przedstawienie teatralne**

**Prezentacja multimedialna**

**Wystawa prezentująca dorobek artystyczny Zbigniewa Herberta**

Głównym celem przedsięwzięcia jest przybliżenie postaci wielkiego, zmarłego przed dziesięcioma laty Księcia Poetów – Zbigniewa Herberta, zapoznanie odbiorców z jego twórczością oraz zachęcenie ich do poznania pełnego „pasji i cnoty” życia twórcy. Nie sposób jednak ogarnąć w jednej odsłonie wielości poruszanych przez Herberta tematów. Nie sposób też w krótkim czasie przedstawić wyczerpująco jego zainteresowań i pasji. Mam nadzieję, że ową wiedzę odbiorca zechce poszerzyć już sam.

Jednak to nie jedyne zamierzenia projektu. Główny trzon przedsięwzięcia – przedstawienie teatralne, ma także zwrócić uwagę odbiorców – młodzieży gimnazjalnej i licealnej (a także nauczycieli i rodziców) na problem uzależniania się młodego pokolenia od najnowszego medium – Internetu.

*Fakt, Internet jest nie do przecenienia.*

*Jest niezbędny w pracy, nauce, komunikacji czy rozrywce.*

*Niezbędny, ale nie jedyny.*

Mnogość zawartych w nim, materiałów wspomagających edukację powoduje, że młodzież coraz częściej czuje się zupełnie zwolniona z samodzielnego myślenia. Na zasadzie mechanicznego „szukaj – kopiuj – wklej” z wielości znajdujących się w sieci „gotowców”, bez większego intelektualnego wysiłku powstają zadania domowe, wypracowania, rozprawki etc.

*Ciekawe, co by na to powiedział Pan Cogito?*

**W scenariuszu przedstawienia wykorzystano m.in.:**

Jacek Łukasiewicz, Herbert, Wrocław 2001

Zbigniew Herbert, Wiersze wybrane, Kraków 2005

Zbigniew Herbert, Wybór poezji. Dramaty, Warszawa 1973

[www.zbigniew-herbert.com](http://www.zbigniew-herbert.com)

[www.wdq.home.pl](http://www.wdq.home.pl)

**Adresat**

„Wieczór z Herbertem”, to impreza adresowana do młodzieży, głównie gimnazjalnej i licealnej, chociaż z powodzeniem obejrzeć ją mogą wszyscy zainteresowani bez względu na wiek.

## **Cel**

Jej celem jest:

- zapoznanie uczestników z bogatą twórczością Zbigniewa Herberta
- zainteresowanie odbiorcy życiem i dziełem tego wybitnego poety i myśliciela
- zachęcenie do sięgnięcia po jego utwory
- wskazanie możliwości wykorzystania wielu źródeł informacji
- upamiętnienie rocznicy urodzin i śmierci poety
- rozpropagowanie książki i biblioteki

## **Organizatorzy**

„Wieczór z Herbertem” zorganizowany może być przez:

- biblioteki publiczne
- biblioteki szkolne
- nauczycieli języka polskiego w ramach zajęć lekcyjnych
- szkolne grupy teatralne
- kółka teatralne działające w domach i ośrodkach kultury

## **Czas imprezy**

Jakkolwiek w „Roku Zbigniewa Herberta” każda data urzędzenia imprezy będzie odpowiednia, proponuję jednak jej organizację w dniu urodzin poety, 29 października.

Data ta wydaje mi się odpowiednia z kilku powodów:

1. jest to dzień urodzin poety
2. zbliża się Święto Zmarłych i Zaduszki
3. wcześniej zapada zmrok (dlaczego, jest to istotne okaże się po przeczytaniu scenariusza)

## **Miejsce**

Do realizacji projektu potrzebne jest miejsce pozwalające na wydzielenie niedużej przestrzeni na scenografię (aranżację pokoju) i wystawę oraz miejsc dla uczestników.

## **Niezbędne rekwizyty**

Przedstawienie

Biurko z komputerem

Stolik

Krzeseła, fotel, kanapa

Świecznik, zapalki



Latarka (reflektor)  
Włącznik prądu z regulacją natężenia  
Książki – zbiorki poezji, dramaty, eseje Zbigniewa Herberta  
Prezentacja  
Projektor multimedialny  
Ekran  
Laptop  
Wystawa  
Stoły, antyramy, gabloty

## **WIECZÓR Z HERBERTEM**

### **Scenariusz przedstawienia teatralnego**

#### **OSOBY**

DZIEWCZYNA  
CHŁOPAK I  
CHŁOPAK II  
CHŁOPAK III  
GOŚĆ

#### **SCENERIA**

*Wnętrze pokoju młodzieżowego. Rozbrzmiewa głośna muzyka trance. Jest wieczór. W pokoju pali się światło. Przy niedużym, okrągłym stoliku stoi krzesło. W narożniku widoczny jest wysoki świecznik z kutego metalu a w nim kilka świec. W pomieszczeniu znajduje się trójka młodych ludzi. Dwóch z nich siedzi przy biurku z komputerem. Bez reszty pochłonięci są grą. Rozgrywają wirtualny mecz piłkarski. Właśnie emocje sięgają zenitu.*

*Chłopcy co chwila pokrzykują: „Podaj mi!”, „Gdzie leziesz...”, „Co za gość!”, „Spadaj stąd...” itp. Głośna muzyka, hałaśliwe dźwięki gry i okrzyki grających powodują ogólny rozgardiasz. Trzeci z przebywających w pokoju młodzieńców, rozpostarty w fotelu wspiera nogi na siedzeniu dwuosobowej kanapy. W ogóle nie zwraca uwagi na kolegów. Żując gumę, z słuchawkami na uszach, miarowo poruszając głową w rytm snującej się z słuchawek muzyki, namiętnie wysyła i odbiera sms-y, raz po raz uśmiechając się do siebie.*

*Przez kilka chwil obserwujemy trójkę młodych ludzi.*

*Po chwili do pokoju wpada zdyszana dziewczyna. Rozwiane włosy, barwny, modny strój, na ramieniu duża torba, książki pod pachą.*

DZIEWCZYNA

Cześć chłopaki! Już jestem! Ale się zmachałam!

– *mówi głośno, starając się by jej głos przebił się przez panujący hałas. Na stoliku kładzie książki, które do tej pory miała pod pachą. Z ramienia ściąga torbę i wyjmuje z niej kilka kolejnych tomów.*

*Pierwszy przybycie koleżanki zauważa chłopak z komórką. Leniwie odrywa wzrok od okienka telefonu, wyłącza go, zdejmuje nogi z kanapy, prostuje się w fotelu. Ścisza muzykę płynącą z odtwarzacza i zwracając się do Dziewczyny mówi:*

CHŁOPAK I

No, nareszcie jesteś! Co tak długo? – *bardzo zdziwiony spogląda na stos książek na stoliku.* – O, rany! A to co? Co ty tutaj przytargałaś?

DZIEWCZYNA

To... to są książki.– *mówi niepewnym głosem*

Przecież mamy napisać pracę. Więc poszłam do biblioteki i wypożyczyłam... O Herbercie... To jego utwory...

CHŁOPAK I

Kto teraz ma czas to wszystko czytać? Zastanów się troszkę dziewczyno – *mówiąc do dziewczyny puka się wymownie w czoło.* – Praca ma być gotowa na piątek a my nic nie mamy napisane!

DZIEWCZYNA

(*z przerażeniem w oczach*) To wy jeszcze nie zaczęliście?

CHŁOPAK I

No chyba teraz żartujesz! Cały czas czekamy na Ciebie! – *zwraca się do grających kolegów* – Hej panowie! Kończcie te gierki! Komputer potrzebny!

DZIEWCZYNA

Komputer? – *mówi bardzo zdziwiona*

CHŁOPAK I

A komputer, komputer – *odpowiada uśmiechając się ciepło do dziewczyny.* – A niby jak chcesz się połączyć z Internetem?

DZIEWCZYNA

Ale ja przyniosłam książki! Tutaj jest wszystko... Spójrz. Poezje Zbigniewa Herberta, jego biografia, *Pan Cogito*, dramaty, korespondencje... – *wylicza dziewczyna, pokazując po kolei przyniesione tomy. Chłopak przerywa jej trochę niecierpliwiony.*

CHŁOPAK

Kobieto! Czy... ty... te...go... nie... ro...zu...miesz? – *mówi dobitnie rozdzielając każdą sylabę.* – My musimy mieć tę pracę jak najszybciej. Tak raz dwa i po bólu. – *Odwraca się w kierunku grających kolegów* – No panowie, kończymy!

DZIEWCZYNA

*(z rezygnacją w głosie)*

To, co w takim razie proponujesz?

CHŁOPAK I

Jak to, co? – *mówi bardzo pewnym, zdecydowanym głosem.* – Wchodzimy w Google. Wpisujemy „Herbert”. Potem naciskamy „Enter”. Pokaże nam się ton materiałów. Wybieramy to, co uważamy za stosowne. Kopiujemy do Worda. Wklejamy, wycinamy, składamy i już! Proste?

DZIEWCZYNA

Proste, proste. Aż za bardzo... Ale... to nie będzie nasza praca...

CHŁOPAK I

No masz! Jak nie nasza? No teraz żartujesz! A kto ją poskłada? Cha, cha, cha. – *Śmieje się zadowolony z siebie. Zwraca się ostro do kolegów* – Wyjazd panowie od kompa, bo mi się cierpliwość kończy!

*Grający z ociąganiem kończą zabawę. Odchodzą od komputera. Jeden zabiera ze sobą krzesło i okrakiem siada na nim z boku. Drugi stojąc zwraca się do Dziewczyny*

CHŁOPAK II

Panie mają pierwszeństwo. Zasiądź, zatem przy komputerze księżniczko (*podsuwa dziewczynie krzesło*). My będziemy ciałem doradczym prawda panowie? – *mruga porozumiewawczo spoglądając na kolegów, którzy śmiejąc się przytakują.*

DZIEWCZYNA

*(siadając przy komputerze)*

No cóż, szkoda czasu. Zaczynamy.

*Chłopcy przysuwają się bliżej dziewczyny, tak by móc obserwować ekran.*

Wpisuję „Zbigniew Herbert” – mówi. – Teraz E.. n.. t.. e.. r *(wypowiada głośno, klikając poszczególne litery)*

*W momencie, kiedy Dziewczyna kończy wymawiać „Enter” gaśnie światło. W pokoju zapada ciemność. Słychać jęk rozpacz. (Ciemność zapada zarówno na scenie jak i na widowni. Trwa do momentu zapalenia świec.) W ciemności słychać:*

CHŁOPAK I,

No nieeeeeeeee!

CHŁOPAK II

Tylko nie to!

CHŁOPAK III

No tego brakowało!

DZIEWCZYNA

Macie jakieś zapalki? Świecę, lampkę, cokolwiek? Nic nie widzę!

CHŁOPAK III

Chyba się nie boisz? Przecież jesteśmy z tobą. Cha, cha, cha *(chłopcy śmieją się)*

Zaraz zapalę świece. Mam też gdzieś reflektorek. Tylko gdzie? *(zastanawia się głośno)*

Spoko. Spoko. Zaraz go zlokalizuję. *(Słychać odgłosy poszukiwań)*

Ooo... mam zapalniczkę.

*Pstryka zapalniczką. Wyciąga świecznik i zapala świece.*

*W pokoju rozjaśnia się.*

*(Istotne jest, aby stworzyć odpowiedni nastrój.*

*Oglądający muszą mieć wrażenie braku prądu. Najlepszy byłby włącznik z regulowanym natężeniem światła. Wówczas w momencie, w którym zapalamy świece jednocześnie można „dotożyć” światło górne o słabym natężeniu.)*

## CHŁOPAK II

I co my teraz zrobimy z naszą pracą? Jesteśmy załatwieni!

## CHŁOPAK I

Może za chwilę włączą. Pewnie jakieś zwarcie. Na dworze taki wiatr. Z pewnością coś uszkodził. Poczekamy chwilę.

## DZIEWCZYNA

*Popatruje niepewnie w stronę wejścia do pokoju, w którym stoi uśmiechając się mężczyzna*

O Boże! Ej, zobaczcie.... tam.... ktoś.... stoi... *(mówi niepewnym, wystraszoneym głosem)*

*Mężczyzna, który z nienacka pojawia się w pokoju wygląda jak podróżny. Ubrany jest w ciemne spodnie i zdeптane buty. Pod rozpiętym szarym prochowcem ma marynarkę, jasną koszulę i krawat. W ręce trzyma luźne kartki papieru i przewodnik turystyczny.*

## GOŚĆ

Drzwi były otwarte, więc wszedłem ...

Zwykle planuję swoje podróże, ale czasami też zdaję się w nich na opiekę „dobrych bóstw: Przygody i Przypadku”. Pewnie, dlatego tutaj jestem...

Może trochę przypadkowo, może nie...

*(Uśmiecha się i spokojnym głosem mówi dalej )*

Kocham podróże...

Poznawać nowych ludzi, nowe miasta, muzea pełne arcydzieł.

Moje podróżowanie „to porównywanie siebie ze światem”.

Widzę wtedy, jaki jestem mały...

Nigdy nie zapomnę swej wojennej podróży ze Lwowa do Krakowa. Transportem ewakuacyjnym. „Ciemno. Duszno. Obce twarze, obce głosy i ta klatka pędząca nie wiadomo gdzie.”

Stare to dzieje...

*(zamyśla się kiwając głową)*

*Zwracając się do młodzieży:*

A wy lubicie podróżować?

*Młodzi ludzie milczą. Są przestraszeni.*

*Nie wiedzą, kim jest mężczyzna, który tak nagle wtargnął do pokoju.*

*Spoglądają jeden na drugiego.*

*Mężczyzna zaś rozgląda się dookoła, nie przestając dobrodusznie się uśmiechać.*

*Wreszcie jeden z chłopców przerywa milczenie.*

CHŁOPAK I

Kim pan jest? Skąd się pan tutaj wziął?

GOŚĆ

*Jakby nie słyszał pytania – ciągnie dalej:*

Prawdziwe dalekie podróże zaczęły się dla mnie po 1958 roku. Byłem już wtedy po trzydziestce. Zobaczyłem wiele miejsc na świecie.

Cudownie jest móc chłonać inne pejzaże, wchodzić w tłum, w miasto, nawiązywać nowe znajomości, przyjaźnie...

Przemieszczać się szybko jak na zaczarowanym dywanie, łączyć wieś z miastem.

Bo ja podróżując rysuję... Uczyłem się kiedyś malarstwa... Nie robię zdjęć, gdyż one upraszczają moje obcowanie z przedmiotem.

Wiecie, *(zwraca się do młodzieży)* „idealny podróżnik to ten, kto potrafi wejść w kontakt z przyrodą, ludźmi, ich historią – a także sztuką.”

A ja ? Ech... Wiodłem takie trochę cygańskie życie.

Bywało, że spałem źle, jadłem nędznie, byłem wyczerpany fizycznie i psychicznie.

Wszyscy moi wrogowie myśleli, że przesuwałem się z jednego hotelu z pięcioma gwiazdkami do drugiego. Nie rozumiejąc mojej formuły podróży jako zapasów ze światem.

*Sięga po książkę ze stolika podaje ją Chłopakowi I i mówi do niego:*

– Przeczytaj. O tutaj – *wskazuje w książce*

CHŁOPAK I

*Czyta :*

... nie mogłem wybrać  
niczego w życiu  
według mojej woli  
wiedzy  
dobrych intencji

ani zawodu  
przytułku w historii  
systemu który wyjaśnia wszystko

ani także wielu innych rzeczy  
dlatego wybrałem miejsca  
liczne miejsca postojów

- namioty
- zajazdy na skraju drogi
- azyle dla bezdomnych
- nocowanie *sub love*
- klasztorne cele
- pensjonaty nad brzegiem morza

pojazdy  
jak latające dywany  
z baśni Wschodu  
przenosiły mnie  
z miejsca na miejsce  
sennego  
zachwyconego  
udręczonego pięknem świata

w istocie  
była to mordercza wyprawa

splątane drogi  
pozorny brak celu  
uciekające widnokreśli

a teraz widzę jasno  
obłoki nad Ferrarą  
białe  
podłużne  
bez żagli  
prawie nieruchome

suną wolno  
lecz pewnie  
ku nieznanym  
wybrzeżom  
to w nich  
a nie w gwiazdach

rozstrzyga się  
los

(„*Obłoki nad Ferrarą*”)

DZIEWCZYNA

O Boże! Ja to znam... Czytałam niedawno... To napisał Herbert...

Czy Pan ... (*urywa, przestraszona spogląda na mężczyznę*)

Nie, to niemożliwe... Absurd...

Kim Pan jest ?

GOŚĆ

*Uśmiecha się do dziewczyny*

Kim jestem. A to dobre! Chcesz? Przeczytam ci swój życiorys.

*Z kieszeni płaszcza wyjmuje plik zapisanych kartek. Wybiera jedną z nich i czyta.*

Życiorys

Byłem chłopcem cichym trochę sennym – i o dziwo –  
inaczej niż moi rówieśnicy – rozmiłowani w moich przygodach –  
na nic nie czekałem – nie wyglądałem przez okno

W szkole – pracowity raczej niż zdolny posłuszny bez problemów

Potem normalne życie w stopniu referenta  
ranne wstawanie ulica tramwaj biuro znów tramwaj dom sen

Nie wiem naprawdę nie wiem skąd to zmęczenie niepokój udręka  
zawsze i nawet teraz – kiedy mam prawo odpocząć

Wiem nie zaszedłem daleko – niczego nie dokonałem  
zbierałem znaczki pocztowe zioła lecznicze nieźle grałem w szachy

Raz byłem za granicą – na wczasach – nad Morzem Czarnym  
na zdjęciu słomkowy kapelusz twarz ogorzała – prawie szczęśliwy

Czytałem to co pod ręką: o socjalizmie naukowym  
o lotach kosmicznych maszynach myślących  
i to co lubiłem najbardziej książki o życiu pszczół



Tak jak inni chciałem wiedzieć co się stanie ze mną po śmierci  
czy dostanę nowe mieszkanie i czy życie ma sens

A nade wszystko jak odróżnić dobro od tego co złe  
wiedzieć na pewno co białe a co całkiem czarne

Ktoś mi polecił dzieło klasyka – jak mówił –  
zmieniło ono jego życie i życie milionów ludzi  
Przeczytałem – nie zmieniłem się – wstyd wyznać –  
zapomniałem doszczętnie jak się nazywał klasyk

Może nie żyłem – tylko trwałem – wrzucony bez mojej woli  
w coś – nad czym trudno panować i nie sposób pojąć  
jak cień na ścianie  
więc nie było to życie  
życie całą gębą

Jak mogłem wytłumaczyć żonie a także innym  
że wszystkie moje siły  
wytężałem żeby nie zrobić głupstwa nie ulegać podszeptom  
nie bratać się z silniejszym

To prawda – byłem wiecznie błady. Przeciętny. W szkole wojsku  
biurze we własnym domu i na wieczorkach tanecznych.

Leżę teraz w szpitalu i umieram na starość.  
Tu także ten sam niepokój udręka.  
Gdybym się drugi raz urodził może byłbym lepszy.

Budzę się w nocy spocony. Patrzę w sufit. Cisza.  
I znów – raz jeszcze – zmęczoną do szpiku kości ręką  
odganiam złe duchy i przywołuje dobre.

CHŁOPAK II

To też Herberta. Polonistka czytała nam wczoraj na lekcji.  
Jest pan jego fanem?

GOŚĆ

*Śmieje się głośno.*

Cha, cha, cha. Jak powiedziałeś „fanem”? Oj wy młodzi!

Fanem – nie fanem. Znam jego utwory. Powiem nieskromnie, że znam je wszystkie.

A i o nim mogę wam wiele powiedzieć (*mówi tajemniczo się uśmiechając*).

Tak się składa, że dobrze go poznałem (*śmieje się*).

*Lekko zadumany dodaje, kiwając głową*: A może jednak nie tak dobrze? Może.. jednak.. nie?...

### CHŁOPAK III

Naprawdę? (*Radośnie*) W takim razie poprosimy, aby nam pan pomógł.

Wyłączyli prąd w momencie, w którym zabieraliśmy się do napisania naszej pracy z polaka. Ma być właśnie o Herbercie. Proszę nam o nim poopowiadać. Chętnie posłuchamy.

*Wzruszając ramionami dodaje* – I tak nie mamy nic lepszego do roboty.

Sam Pan widzi – nie ma prądu!

### GOŚĆ

No tak. Co chcecie wiedzieć? Pytajcie!

### DZIEWCZYNA

(*Nadal spogląda nieco wypłoszona, jednak postanawia podjąć grę i zadaje pytanie*)

Fascynuje mnie Pan Cogito.

Niewątpliwie to kartezjuszowskie „Cogito ergo sum”– myślę, więc jestem, posłużyło poecie do stworzenia postaci Pana Myślącego.

Zastanawiam się jednak: na ile Cogito jest tożsamy z Herbertem?

Ile Herberta jest w Panu Cogito?

Czy Pan Cogito i Herbert to jedna osoba?

### GOŚĆ

No cóż myślę, że w dużym stopniu tak.

Pan Cogito, jego postać, nie jest jakimś literackim chwytem, który po wykorzystaniu można odrzucić, aby nie popaść w rutynę. Jest sympatyczny, bywa trochę naiwny, można z nim i z niego żartować. Jeśli czytałeś wiersze o Panu Cogito, to wiesz, że jest w nich szereg wskazówek moralnych i etycznych.

*Podchodzi do stolika, na którym leżą przyniesione przez dziewczynę książki. Przegląda je, wybiera jedną z nich, otwiera i podaje jej.*

Proszę. Czytaj. Głośno. To „Przesłanie Pana Cogito”. Taki kodeks etyczny. Dla wszystkich.

## DZIEWCZYNA

*Czyta wiersz*

Przesłanie Pana Cogito

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu  
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach  
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny  
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze  
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda  
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają  
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę  
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy  
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej  
ogłądaj w lustrze swą błazeńską twarz  
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne  
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy  
światło na murze splendor nieba  
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu  
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź  
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy  
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz  
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem  
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką  
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek  
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda  
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów  
Bądź wierny Idź

CHŁOPAK I

Eeeee tam. Nie mógł pisać jaśniej? „Złote runo nicości”, Gilgamesz, Hektor.  
Też mi. Nic nie rozumiem.

GOŚĆ

*(Lekko poirytowany)* Bo wy teraz wcale nie interesujecie się antykiem.

Nie uczycie się filozofii, łaciny.

*Nagle jego twarz rozjaśnia się. Uśmiechając się mówi:*

Z łaciną związane są moje pierwsze miłosne cierpienia.

„W kamienicy naprzeciw mieszkała młoda istota, której pełne kształty, kasztanowe włosy i dołeczki w policzkach przyprawiały o zawrót głowy i mąciły zmysły”. Jej ojciec był łacinnikiem w innym gimnazjum, autorem podręcznika. Często siadałem na balkonie z łacińską gramatyką, aby zwrócić uwagę wybranki a jeszcze bardziej jej ojca.

„Czasami dotykała mnie roztargnionym spojrzeniem, tak jak się patrzy na obłoki przesuwane się po niebie...”

Tak... łacina. Chętnie się jej uczyłem.

A wy teraz?

Nawet książek wam się nie chce czytać. A szkoda. Wielka szkoda.

Złote runo nicości przywiózł Jazdon z Kolchidy, by odzyskać ojczyznę królestwo. Przedtem musiał dokonać wiele niezwykłych czynów: zorać pole ognistymi wółami, walczyć z mężami zrodzonymi z zasianych zębów smoka, wreszcie zabić samego smoka strzegącego złotego runa. A wszystko po to, aby przekonać się, iż to „złote runo nicości”. Wyraża ono tragizm ludzkiego losu. Nasza nicość, rozciągająca się poza granicę śmierci, nabiera takiej wartości, jaką jej sami nadamy.

Gilgamesz, Hektor, Roland doszli do nicości i ty też do niej dojdiesz.

20

Ważne, aby kroczyć godnie, odważnie.  
Być wiernym wyznaczonym zasadom.  
„Bądź wierny Idź.”

### CHŁOPAK III

Ciekawe skąd Herbert wziął pomysł na Pana Cogito?

### GOŚĆ

To stało się podczas pobytu w Ameryce. Wykładał wtedy w College'u w Los Angeles. Jednak z trudem sobie radził z „niezbyt rozwiniętymi intelektualnie”, jak ich określili, studentami, którym brakowało elementarnych wiadomości ogólnych. W jakiś jednak sposób trzeba było do nich dotrzeć. I właśnie wtedy powstał Pan Cogito.

Jego tytułowy bohater przeszedł solidną szkołę środkowoeuropejską i śródziemnomorską edukację, której w Stanach młodzieży wyraźnie brakowało. Mógł być tam czasami i niezrozumiany.

Jednak postać Pana Myślę wzbudziła zainteresowanie amerykańskich słuchaczy. Powstało wówczas nawet studenckie pismo „Mr. Cogito”.

### CHŁOPAK II

Czytałem, że kiedy Herbertowie wrócili z podróży po USA do Berlina pod koniec czerwca 1971 roku, ukradziono im stojący na ulicy samochód. Ze wszystkim rzeczami.

Zostali bez koszul, bez szczoteczek do zębów.

Ale najgorszy był fakt, że w skradzionym samochodzie znajdował się także rękopis powstałego w Stanach tomu „Pana Cogito”.

I kiedy Katarzyna Herbertowa rozpaczała nad utratą „Pana Cogito” Herbert pocieszał ją mówiąc, że ma się nie martwić, bo nie ma czym. „No to trudno, napiszę inne wiersze” – miał odpowiedzieć. Na szczęście cała przygoda miała pomyślne zakończenie.

Prawdopodobnie pomógł św. Antoni, do którego poeta od dzieciństwa miał nabożeństwo. Znalaziono walizkę z tekstami. Co prawda opróżniona była z innych rzeczy, ale teksty były.

### GOŚĆ

*Śmiejąc się mówi* – W istocie tak było.

### DZIEWCZYNA

No właśnie. A zna pan żonę Herberta? Panią Katarzynę Herbrt? W wywiadzie z Jackiem Żakowskim, który czytałam w necie wyznała mniej więcej tak: „Chcia-

łabym mężowi pomnik postawić.... Bardzo go kochałam. Tylko, że cokolwiek bym zrobiła, z Herbertem będzie kłopot. Bo to był człowiek niesłychanie złożony (...) Zbyszek miał bardzo różne okresy. Zmieniał się. Czasem bardzo się zmienił. Czasem stawał się całkiem nie do poznania.” Mówiła też, że miała własną drogę, którą szedł całe życie. Zawsze był pewny, wrażliwy i samotny. I wie pan, taki wielki poeta a nigdy nie pisał do niej żadnych miłosnych wierszy. To dziwne prawda?

GOŚĆ

Taaak...

*(Zamyślony)* Dawno nie widziałem Kasi... – *mówi wolno zmęczonym głosem* – Zaraz.

Gdzieś miałem zapisany numer telefonu.

Muszę zapisywać wszystko żeby czegoś nie przekreślić – *tłumaczy* – Czasami mieszają mi się daty, adresy. Muszę uważać... – *szuka po kieszeniach marynarki.*

O jest. Może zadzwonisz do niej... Spytasz się jak sobie radzi, jak się czuje?

DZIEWCZYNA

Dobrze – *mówi podchodząc do telefonu* – Proszę podać ten numer.

*Gość podaje kartkę z zapisanym numerem. Dziewczyna dzwoni.*

*Po chwili, trzymając cały czas słuchawkę przy uchu kręci przecząco głową.*

– Niestety. Nikt nie odpowiada.

GOŚĆ

Szkoda. Pewnie położyła się wcześniej spać. Może była zmęczona...

Katarzyna nie miała wcale łatwo.

Po czterdziestce poeta zaczął cierpieć na zespół maniakalno- depresyjny.

Ciągnęło się to przez całe życie.

*Zamyślony mówi dalej*

– To potworna choroba. Traci się wolę życia. Zaczynają się lęki, których nie można nawet zapić. Potworny psychiczny ból. Strach przed samotnością.

Gdy to mija nastaje czas euforii. Jest wówczas cudowny humor i życie na maksa – jak teraz wy młodzi to określacie. Tak mogło trwać przez kilka miesięcy.

A potem przychodził czas skupienia, pracy i pisania.

W tym czasie powstawały najwspanialsze utwory.

Z wiekiem jednak okresy depresji znacznie się wydłużały.

Dodatkowo pojawiła się choroba płuc i astma...

Cierpienie....

Tak...Człowiek w życiu ma wiele cierpienia...

## CHŁOPAK II

O rany! Nie wiedziałem tego wszystkiego o Herbercie.

Proszę opowiedzieć coś jeszcze.

A może i ja zacznę pisać? – *zastanawia się głośno* – No tak wie pan, ... do szuflady?

Żeby się ze mnie nie śmiali...

Czasami mnie tak coś nachodzi...Takie myśli chodzą po głowie...Słowa same układają się w zdania... Jednak nigdy tego nie zapisuję i później już nie pamiętam...

## GOŚĆ

Tak. Tak zwykle się zaczyna. I ja tak zaczynałem...

Pisanie przeważnie wynika z rzeczywistej wewnętrznej potrzeby.

Piszesz, piszesz, piszesz.

Wszystko zgodnie ze swoim sumieniem.

I do szuflady...

Tekst musi się odleżeć, nabrać doskonałości nim go ujrzą inni.

Poeta nie może pisać chaotycznie. Musi mieć swój program poetycki.

Swoją wizję poezji i poety. To bardzo ważne.

## CHŁOPAK III

A Herbert? On też ją miał.

## GOŚĆ

A jakże. Jak wiecie Herbert był poetą. Pisał także eseje. Pewnie słyszeliście o „Barbarzyńcy w ogrodzie”, „ Martwej naturze z wędzidłem” czy o „Labiryncie nad morzem”. Jednak dla wyrażenia swego programu poetyckiego wybrał Herbert jeszcze inny specyficzny gatunek wypowiedzi literackiej. Dramat.

Nie jednak dramat przeznaczony do realizacji teatralnej. Wybrał formę słuchowiska.

Bardzo oszczędnie wprowadzone didaskalia, jednoznacznie na to wskazują.

Język jest zarazem jego tworzywem i ostateczną formą. Tę właściwość słuchowiska wykorzystał Herbert, by przypomnieć, że to właśnie mowa jest pierwotną i naturalną przestrzenią istnienia poezji.

Utwór, o którym mówię to „Rekonstrukcja poety”. Przywołuje tu postać Homera. Niewidomy już autor wielkich epopoi zmienia pogląd na to, co naprawdę istotne i warte zainteresowania. Okazuje się, że nie zgiełk wielkiej bitwy, ale drobiazg, szczególnie, to co najbardziej osobiste i kruche. To jest ważne.

Sięgnijcie po ten utwór a dowiecie się, jaki powinien być poeta.

*Gość bierze jedną z książek leżących na stoliku. To wybór poezji i dramatów Herberta.*

*Podaje otwartą chłopakowi.*

Proszę przeczytaj – wskazuje palcem – ten fragment

CHŁOPAK II

*Czyta wolno, z przejęciem:*

Między krzykiem narodzin  
a krzykiem śmierci  
obserwujcie swoje paznokcie  
zachód słońca  
ogon ryby  
a tego co zobaczycie nie wynoście na rynek  
nie sprzedawajcie po cenach okazyjnych  
nie krzyczcie  
bogowie tak jak zakochani  
lubią ogromne milczenie  
między wrzaskiem początku  
a wrzaskiem końca  
bądźcie jak nie dotknięta lira  
która nie ma głosu  
ma wszystkie

DZIEWCZYNA

*Z zachwytem – To piękny utwór! Nie znałam go wcześniej.*

CHŁOPAK I

Czyli co? Nie kapuję. Poeta ma być cicho? Jak to?

CHŁOPAK II

Jak zwykle nic nie rozumiesz!

*(W tym momencie włączają prąd, zapala się światło.*

*Młodzi ludzie zajęci dyskusją nie zwracają na to uwagi. Dyskutują*

*Gość znika – wychodzi.*

*Z przyciszonego odtwarzacz znów słychać muzykę)*

Cisza tutaj to pokora wobec świata i ludzi – tłumaczy koledze – Wobec własnych możliwości poznawczych.

To również tworzenie bezinteresowne.

Nie masz szukać poklasku, miłości tłumów.



Masz raczej pozostać w cieniu, bez narzucania się. Prawda? – *zwraca się do koleżanki.*

DZIEWCZYNA

Tak. Myślę, że właśnie kategoria ciszy podkreśla wagę słów.

Trzeba zawsze mówić rzeczy ważne, a milczeć o błahostkach, o sprawach nieistotnych.

Czy mam rację? – *Dziewczyna odwraca się w poszukiwaniu Gościa.*

Proszę pana, gdzie pan jest?

O rany! Nie zauważyliśmy. Jest prąd!

*Rozglądając się* – Gdzie pan się podział?

*Rozglądają się po pokoju. Popatrują na siebie.*

*Milczenie przerywa Chłopak I*

CHŁOPAK I

Ale jaja! Co się działo? Kim był ten facet?

Słuchajcie! A może to był Pan Cogito?

Hmm... .A może Herbert?

CHŁOPAK II

Co ty bredzisz! Herbert nie żyje.

Chociaż... (*zastanawia się*) podobno poeta żyje tak długo, jak długo czytane są jego wiersze...

Kiedy opowiemy o tym jutro w budzie, i tak nam nikt nie uwierzy!

CHŁOPAK III

Poczekajcie, ja to wszystko nagrywałem na komórkę. Zaraz posłuchamy.

*Włącza komórkę. Odsłuchują. Rozmowa nie nagrała się.*

To dziwne. Dlaczego się nic nie nagrało? Nie rozumiem?

CHŁOPAK I

Zobaczcie. Tutaj pod stołem leży jakaś kartka.

DZIEWCZYNA

*Dziewczyna podnosi kartkę z podłogi*

To jakieś bazgroły – *mówi* – Niezbyt wyraźnie napisane.

*Odczytuje:* „We mnie jest płomień, który myśli”

Pozwól by zajaśniał i w Tobie

Który z was zgubił?

CHŁOPAK II

O co nas podejrzewasz?

To najpewniej wypadło z kieszeni naszego osobliwego gościa.

>> „We mnie jest płomień, który myśli.” Pozwól by zajaśniał i w Tobie<< – *głośno zastanawiając się powtarza słowa z kartki*

Słuchajcie to jest mądre, ma sens!

A może specjalnie to dla nas zostawił?

Takie hmmm...przesłanie?

CHŁOPAK III

Zupełnie możliwe. On był jakiś ... niedzisiejszy.

Ale co z naszą pracą? Jakoś po tym wszystkim, co się nam przytrafiło nie mam ochoty i sumienia ściągać gotowca z Internetu. A wy?

CHŁOPAK I

No właśnie. A jak brzmi jej temat?

DZIEWCZYNA

Zbigniew Herbert: poeta, eseista, podróżnik, patriota.

CHŁOPAK III

No to pasuje. Cztery wątki. Nas czwórka. Najlepiej rozdzielimy się książkami – *wskazuje na przyniesione przez dziewczynę leżące na stoliku książki.*

Każdy dostanie po wątku do opracowania. Przeczyta teksty, opracuje. Ale bez ściągnięcia!

Później spotkamy się u mnie i złożymy w całość.

Mamy na to trzy dni. Zdażymy.

A swoją drogą myślę, że to może być bardzo zajmujące.

Do tej pory zdawało mi się, że wszyscy poeci to straszni nudziarze.

A tu coś takiego...

DZIEWCZYNA

To ja biorę wątek Herbert – poeta.

*Dziewczyna rozkłada na cztery stosy książki leżące na stoliku. Każdy dostaje należną mu część tematycznie związaną z opracowywanym wątkiem.*

CHŁOPAK III

A ja podróżnik.

## CHŁOPAK II

No to my podzielimy się resztą.

Ja opracuję eseje a ty (*zwraca się do Chłopaka I*) omówisz Herberta patriotę.

No to, co? Każdy wie, co do niego należy?

A zresztą jutro spotkamy się w budzie.

Opowiemy o naszym wieczorze z Herbertem....

Tylko, kto nam uwierzy?

## DZIEWCZYNA

No właśnie. Kto nam uwierzy?

*Żegnają się i wychodzą odprowadzeni przez gospodarza. Każdy z książkami pod pachą.*

## PREZENTACJA MULTIMEDIALNA

*Odbywa się po zakończeniu przedstawienia teatralnego, po kilkuminutowej przerwie koniecznej na zmianę dekoracji – w miejscu, w którym odbywało się przedstawienie instalujemy ekran do pokazu prezentacji multimedialnych.*

*Prezentację na temat życia i twórczości Zbigniewa Herberta można przygotować samodzielnie lub też można wykorzystać gotowe prezentacje dostępne w Internecie,*

*między innymi na stronach:*

– [bg.univ.szczecin.pl](http://bg.univ.szczecin.pl)

– [www.publikacje.edu.pl](http://www.publikacje.edu.pl)

*Maksymalny czas odtwarzania prezentacji nie powinien być dłuższy niż 10-15 minut. Po zakończeniu pokazu wszystkich uczestników zapraszamy do obejrzenia wystawy.*

**WYSTAWA PREZENTUJĄCA DOROBEK ARTYSTYCZNY  
ZBIGNIEWA HERBERTA**  
zawierająca  
**ZBIORY POEZJI, ESEJE, DRAMATY,  
KORESPONDENCJE, SZKICE I RYSUNKI**

*Wystawę organizujemy w miejscu dostępnym szerokiej publiczności. Staramy się zgromadzić jak najwięcej książek, opracowań, rysunków i fotografii Zbigniewa Herberta.*

*Wystawę książek możemy przygotować na regałach wystawienniczych (jeśli oczywiście posiadamy), w gablotach, na stołach. Rysunki i fotografie możemy wyeksponować wieszając w antyramach.*

**Bibliografia** (do przygotowania wystawy – źródło Wikipedia)

**Utwory Herberta**

Tomy poetyckie

*Struna światła*, Warszawa 1956. (Czytelnik)

*Hermes, pies i gwiazda*, Warszawa 1957. (Czytelnik)

*Studium przedmiotu*, Warszawa 1961. (Czytelnik)

*Napis*, Warszawa 1969. (Czytelnik)

*Pan Cogito*, Warszawa 1974. (Czytelnik)

*Raport z oblężonego Miasta i inne wiersze*, Paryż 1983. (Instytut Literacki)

*Elegia na odejście*, Paryż 1990. (Instytut Literacki)

*Rovigo*, Wrocław 1992. (Wydawnictwo Dolnośląskie)

*Epilog burzy*, Wrocław 1998. (Wydawnictwo Dolnośląskie)

Pośmiertnie – bez zgody spadkobierczyń praw autorskich:

*Podwójny oddech. Prawdziwa historia nieskończonej miłości. Wiersze dotąd niepublikowane*, Gdynia 1999. (Małgorzata Marchlewska Wydawnictwo)

Zbiory esejów, opowiadania

*Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 1962. (Czytelnik)

*Martwa natura z węzidłem*, Wrocław 1993. (Wydawnictwo Dolnośląskie)

Pośmiertnie:

*Labyrinth nad morzem*, Warszawa 2000. (Zeszyty Literackie)

*Król mrówek*, Kraków 2001. (Wydawnictwo a5)  
*Węzeł gordyjski oraz inne pisma rozproszone 1948-1998*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 2001. (Biblioteka „Więzi”) (Także recenzje i publicystyka)

### Dramaty

*Jaskinia filozofów*, „*Twórczość*” 1956, nr 9.  
*Drugi pokój*, „*Dialog*” 1958, nr 4.  
*Rekonstrukcja poety*, „*Więź*” 1960, nr 11/12.  
*Lalek. Sztuka na głosy*, „*Dialog*” 1961, nr 12.  
*Listy naszych czytelników*, „*Dialog*” 1972, nr 11.

Wszystkie pośmiertnie: *Dramaty*, Wrocław 1997. (Wydawnictwo Dolnośląskie)

### Korespondencja

*Listy do Muzy. Prawdziwa historia nieskończonej miłości*, Gdynia 2000. (Małgorzata Marchlewska Wydawnictwo) (Bez zgody spadkobierczyń praw autorskich.)

„*Kochane Zwierzątka...*” *Listy Zbigniewa Herberta do przyjaciół – Magdaleny i Zbigniewa Czajkowskich*, red. i komentarze: Magdalena Czajkowska, Warszawa 2000 (Państwowy Instytut Wydawniczy)

*Zbigniew Herbert. Jerzy Zawieyski. Korespondencja 1949-1967*, wstęp: Jacek Łukasiewicz, wybór i przypisy: Paweł Kądziała, Warszawa 2002 (Biblioteka „Więzi”)

*Zbigniew Herbert. Henryk Elzenberg. Korespondencja*, red. i posłowie: Barbara Toruńczyk, przypisy: Barbara Toruńczyk, Paweł Kądziała, [2002] (Fundacja Zeszytów Literackich)

*Zbigniew Herbert, Jerzy Turowicz. Korespondencja*, Kraków 2005 (wydawnictwo a5)

*Zbigniew Herbert, Stanisław Barańczak. Korespondencja*, 2005 (Fundacja Zeszytów Literackich)

*Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz. Korespondencja*, 2006 (Zeszyty Literackie)

### **Opracowania**

(*Pozycje książkowe w układzie chronologicznym*)

Andrzej Kaliszewski, *Pana Cogito*, Kraków 1982, wyd. 2. rozszerz. Łódź 1990.

Stanisław Barańczak, *Uciekinier z Utopii: o poezji Zbigniewa Herberta*, Londyn 1984.

Włodzimierz Maciąg, *O poezji Zbigniewa Herberta*, Wrocław 1986.

A. Baczewski, *Szkice literackie. Asnyk. Konopnicka. Herbert*, Rzeszów 1991.

Jacek Brzozowski, „*Pana Cogito*” *Zbigniewa Herberta*, Warszawa 1991.

Andrzej Kaliszewski, *Herbert*, Warszawa 1991.

Andrzej Kaliszewski, *Zbigniew Herbert*, Kraków 1993.

*Dlaczego Herbert. Wiersze i komentarze*, Łódź 1992.

Barbara Myrdzik, *Poezja Zbigniewa Herberta w recepcji maturzystów*, Lublin 1992.

*Czytanie Herberta*, red. Przemysław Czapliński, Piotr Śliwiński, Maria Wiegandt, Poznań 1995.

Jacek Łukasiewicz, *Poezja Zbigniewa Herberta* Warszawa 1995. (Biblioteka Analiz Literackich)

Marek Adamiec, „...Pomnik trochę niezupełny...”. *Rzecz o apokryfach i poezji Herberta*, Gdańsk 1996.

Danuta Opacka-Walasek, „...pozostać wiernym niepewnej jasności”. *Wybrane problemy poezji Zbigniewa Herberta*, Katowice 1996.

Piotr Siemaszko, *Zmienność i trwanie. (O eseistyce Zbigniewa Herberta)*, Bydgoszcz 1996.

Andrzej Franaszek, *Ciemne źródło (o twórczości Zbigniewa Herberta)*, Londyn 1998.

*Poznawanie Herberta*, wybór i wstęp A.Franaszek, Tom 1 – Kraków 1998, Tom 2 – Kraków 2000.

*Herbert i znaki czasu. Tom I. Colloquia Herbertiana (I)*, red. Elżbieta Feliksiak, Mariusz Leś, Elżbieta Sidoruk, Białystok 2001.

Julian Kornhauser, *Uśmiech Sfinksa. O poezji Zbigniewa Herberta*, Kraków 2001.

Jacek Łukasiewicz, *Herbert*, Wrocław 2001. (Seria: *A to Polska właśnie*)

Jadwiga Mizińska, *Herbert Odyseusz*, Lublin 2001.

Danuta Opacka-Walasek, *Czytając Herberta*, Katowice 2001.

Joanna Salamon, *Czas Herberta albo na dom w Czarnolesie*, Warszawa 2001.

*Twórczość Zbigniewa Herberta. Studia*, red. Marzena Woźniak-Łabieniec, Jerzy Wiśniewski, Kraków 2001.

*Herbert. Poetyka, wartości i konteksty*, red. Eugeniusz Czaplejewicz i Witold Sadowski, Warszawa 2002.

Jacek Łukasiewicz, *Herbert*, Wrocław 2001

Joanna Siedlecka, *Pan od poezji. O Zbigniewie Herbercie*, Warszawa 2002 (fragment)

Bohdan Urbankowski, *Poeta, czyli człowiek zwielokrotniony. Szkice o Zbigniewie Herbercie*, Radom 2004

**Barbara Leśniak**

Miejska Biblioteka Publiczna

im. Adama Tomaszewskiego w Kościanie

**ZBIGNIEW HERBERT**  
**– PODRÓŻNIK**  
Projekt konkursu





## **Regulamin konkursu na temat twórczości Zbigniewa Herberta ZBIGNIEW HERBERT – PODRÓŻNIK**

### **Cele konkursu:**

- popularyzacja utworów eseistycznych Zbigniewa Herberta;
- rozwijanie zainteresowań czytelniczych uczniów;
- zachęcanie uczniów do samodzielnej pracy poznawczej, poszerzanie zdobytych wiadomości;
- popularyzacja wartościowej literatury wśród młodzieży;

### **Organizator:**

biblioteka publiczna

### **Uczestnicy:**

W konkursie mogą brać udział uczniowie klas I-III szkół ponadpodstawowych.

### **Zasady uczestnictwa:**

Uczniów obowiązuje znajomość treści następujących książek autorstwa Zbigniewa Herberta:

*Barbarzyńca w ogrodzie*

*Martwa natura z wędzidłem*

*Labirynt nad morzem*

### **Organizacja**

1. W konkursie może wziąć udział dowolna liczba uczniów, którzy zgłaszają się do organizatora i pobierają kartę zadań.
2. Konkurs trwa miesiąc. W tym czasie uczestnicy powinni przeczytać obowiązujące lektury i udzielić odpowiedzi na otrzymanych kartach, które (po rozwiązaniu) dostarczają do biblioteki w – określonym przez organizatora – terminie. Następnie prace są sprawdzane i punktowane przez jury (sposób punktowania w załączniku).
3. Konkurs wygrywa osoba, która zdobędzie największą liczbę punktów.
4. Ogłoszenie wyników następuje w terminie wskazanym przez organizatora.

### **Uwagi:**

Konkursowi może towarzyszyć wystawa okolicznościowa poświęcona podrójom Zbigniewa Herberta opisanym w poszczególnych tomach, a więc do Holandii, Grecji, Włoch. Wystawa powinna pokazywać miejsca ciekawe, którymi

poeta się zachwycał, a które nie są opisywane w powszechnie znanych przewodnikach. Oprócz tego można poświęcić miejsce sztuce, artystom i malarzom, o których Herbert pisał.

Koszt organizacji konkursu to wydrukowanie zestawów pytań i przygotowanie nagród dla zwycięzców (np. albumy o kulturze i sztuce Holandii, Grecji, Włoch, przewodniki po tych krajach)

Wszystkie pytania zostały opracowane na podstawie następujących wydań książek Zbigniewa Herberta:

- *Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 1962.
- *Martwa natura z wężem*, Warszawa 2003.
- *Labirynt nad morzem*, Warszawa 2000.

## Pytania

### Zbigniew Herbert i esej

1. Eseje Zbigniewa Herberta są dziełami, o których pisano wiele. Sporządź bibliografię przedmiotową do wybranego przez siebie tomu esejów (*Barbarzyńca...*, *Labirynt nad morzem*, *Martwa natura...*). Przygotowana przez ciebie bibliografia powinna liczyć co najmniej 10 pozycji.

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_
9. \_\_\_\_\_
10. \_\_\_\_\_

2. Wyjaśnij pochodzenie eseju jako gatunku. Wymień głównych (co najmniej 3) przedstawicieli tego gatunku w literaturze światowej i polskiej.

---

---

---

---

---

---

---

---

3. Poniżej podano krótkie charakterystyki poszczególnych tomów esejów. Dopisz tytuły zbiorów w odpowiednie miejsce oraz rok pierwszego wydania:

<b>Tytuł zbioru</b>	<b>Opis</b>
	europejskie Odrodzenie
	szkice o cywilizacji śródziemnomorskiej
	opowieść o „złotyach wiekach” Europy (rozkwit kultury holenderskiej)

### **Barbarzyńca w ogrodzie**

4. Jak można wytłumaczyć tytuł zbioru *Barbarzyńca w ogrodzie*? Uzasadnij swoje zdanie.

---

---

---

---

5. Niektórzy uważają eseistyczne teksty Zbigniewa Herberta za swego rodzaju przewodniki po miejscach godnych zobaczenia. Stwórz mapę podróży głównego bohatera *Barbarzyńcy*... Na mapce zaznaczono Rzym. Oznacz miejscowości, które przywołuje w tekście poeta:

- Paestum
- Urbino
- Arezzo
- Perugia
- Siena
- Orvieto



6. W jednej ze swych wycieczek, Herbert odwiedza Posejdonię. Jak brzmi łacińska nazwa tej miejscowości? W jej okolicach odkryto w XVIII w. trzy świątynie doryckie. Jak je nazwano?

---

---

---

7. Wyjaśnij znaczenie poniższych wyrazów a następnie, korzystając z dostępnych źródeł, uzupełnij schemat dotyczący budowli doryckich.

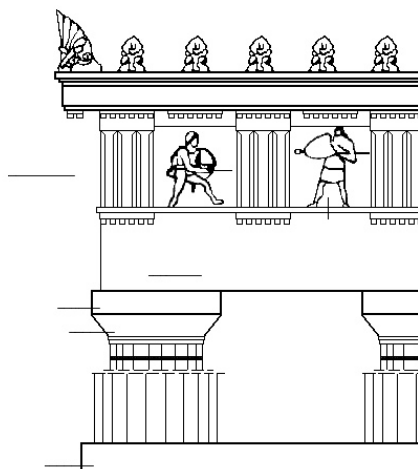
architrav –

tryglif –

naos –

perystyl –

abakus –



źródło: Wikipedia

8. Jakie zastosowanie znalazł w sztuce architektonicznej Dorów trójkąt pitagorejski?

---

---

---

9. Herbert trafia do pewnej miejscowości. Jak pisze bohater *Barbarzyńcy...*: „Słusznie porównywano ją do tworów przyrody – meduzy albo gwiazdy. Plan ulic nie ma nic wspólnego z „nowoczesną” monotonią i tyranią kąta prostego.” O jakim mieście mowa?

---

---

10. Podróżnik wszedł do kawiarenki Café de l'Alcazar. Tam zauważył wiszący na ścianie obraz pewnego znanego malarza (który przebywał w tym miasteczku w roku 1888). O jakiego artystę chodzi i jaki obraz wisiał na ścianie w kawiarence?

---

---

11. Kim był Mistral, o którym pisze autor? Znajdź w dostępnych źródłach informacje na jego temat i sporządź jego notkę biograficzną.

---

---

---

---

---

---

---

---

12. Uzupełnij fragment tekstu *Il Duomo* na temat włoskich miast:

„Miasta włoskie różnią się między sobą kolorem. Asyż jest \_\_\_\_\_, jeśli to banalne słowo może oddać ton lekko czerwonego piaskowca; Rzym utrwala się w pamięci jak \_\_\_\_\_ na zielonym tle. Orvieto natomiast jest \_\_\_\_\_.”

13. Wśród wszystkich esejów zgromadzonych w tym tomie dwa mają charakter swoistych traktatów historycznych. Podaj ich tytuły.

---

---

14. „Tedy mówią przyjaciele: no, dobrze, byłeś tam, widziałeś dużo, podobał ci się i Duccio, i kolumny doryckie, witraże w Chartres i byki z Lascaux – ale powiedz, co wybrałeś dla siebie, jaki jest twój malarz, którego nie oddałbyś za żadnego innego.” Co odpowiedział na takie pytanie Zbigniew Herbert?

---

---

15. Czym jest „flanowanie”? Podaj co najmniej osiem definicji spośród wszystkich wymienionych w tekście.

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_

### ***Martwa natura z wężidłem***

16. Jeden ze szkiców *Martwej natury...* zatytułowany jest *Delta*. Jak mógłbyś ten tytuł uzasadnić?

---

---

---

---

17. Wyjaśnij pojęcia:

monochromatyzm –

tulpenwoede –

plafony –

apokryf –

18. Streść w 3-5 zdaniach historię, którą opowiada Herbert na temat Gerrita Uylenburgha.

---

---

---

---

---

19. Pisząc o tulipanach Herbert mówi o ich „gorzkim zapachu”. Jak rozumiesz to wyrażenie w kontekście całego eseju?

---

---

---

**20.** Poniżej znajdują się krótkie charakterystyki dwóch malarzy napisane przez Herberta. O jakich artystach mowa?.

„(...) wszedł do historii sztuki jako malarz tematów rodzajowych i portrecista. Ten ostatni gatunek uprawiał z powodzeniem – zawdzięczając zapewne wiele kontaktom nawiązanym w Münsterze – o czym świadczą jego liczne wyjazdy z zacisznego Denver do Amsterdamu, Hagi, Haarlemu i innych miast.

„Urodził się w Amsterdamie w roku 1589. Nie wiemy, kto był jego mistrzem, wiadomo natomiast, że od początku swojej artystycznej kariery (...) był mistrzem wziętym, sławnym, zamożnym. Szczególnie jego martwe natury cieszyły się ogromnym powodzeniem.”

---

**21.** Herbert pisze o tym, że Terborch „stworzył własny typ portretu”. Wypisz najważniejsze elementy charakteryzujące portrety tego malarza i podaj jeden przykład obrazu z tymi cechami:

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_

**22.** Jak brzmiało prawdziwe nazwisko Torrentiusa? Jakie tłumaczenie tego pseudonimu podaje Herbert?

---

---

---

**23.** Jaką historię z odnalezieniem *Martwej natury z wędzidłem* przywołuje poeta?

---

---

---

---

**24.** Samuel van Hoogstraten namalował obraz pt. *Pantofle*. Bez trudu można dostrzec w nim widoczną aluzję do malarstwa jednego z artystów, o którym wspominał Herbert w jednym z esejów. O jakim malarzu mowa?

---

---



25. W poniższej tabeli znajdują się tytuły obrazów, które Herbert przedstawia czytelnikowi w czasie swojej podróży zagranicznej. Dopisz nazwiska autorów tych obrazów.

Autor	Tytuł dzieła
	<i>Widok Lejdy</i>
	<i>Rodzinny koncert</i>
	<i>Malarz w swojej pracowni</i>
	<i>Zaprzysiężenie pokoju w Münster</i>
	<i>Martwa natura z wędzidłem</i>
	<i>Bukiet na tle sklepionego okna</i>
	<i>Wóz szaleńców</i>

26. Herbert kilkakrotnie wyjeżdżał do Holandii. Sporządź kalendarium wszystkich jego wypraw do tego kraju.

---



---



---



---



---



---



---



---



---



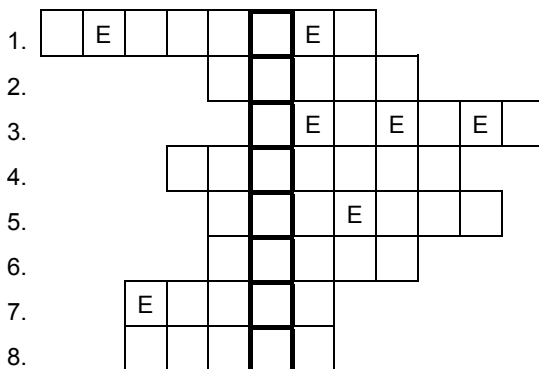
---



---

### **Labirynt nad morzem**

27. Określenia podano w przypadkowej kolejności. W krzyżówce ujawniono wszystkie samogłoski E. Litery z pól oznaczonych pogrubioną linią utworzą rozwiązanie. Napisz, jaką definicję tego słowa podaje Herbert w jednym ze szkiców.



- ☞ przewisko nauczyciela, który uczył poetę łaciny
- ☞ tam odbywały się igrzyska
- ☞ odkrywca cywilizacji minojskiej
- ☞ według mitu, pierwotna nazwa Delf
- ☞ przewodnik dla turystów
- ☞ kapłanka w świątyni delfickiej przepowiadająca przyszłość
- ☞ nazwa wyspy – w tłumaczeniu z greckiego oznacza „wzgórze”
- ☞ przywódca grecki – jego wielką miłością była Aspazja

---



---



---

**28.** Herbert opowiada o swoich wrażeniach po obejrzeniu fresków w Heraklionie na Krecie. Nie zrobiły one na nim takiego wrażenia, jak się spodziewał. Dlaczego? Uzasadnij w 2-3 zdaniach.

---



---



---



---

**29.** Arthur Evans wybrał się 1899 roku na wykopaliska na Kretę. Zastosował dosyć szczególną metodę przywracania do życia dawnych cywilizacji, co wzbudzało kontrowersje niektórych badaczy i odkrywców. Dlaczego?

---



---



---



---

**30. Wyjaśnij pojęcia:**

megaron –

amfora –

ryton –

metopa –

**31. Dopasuj nazwy miejscowości, o których pisze Herbert do ich krótkich charakterystyk.**

- |             |  |
|-------------|--|
| • Malia     | × najpiękniejsze z ruin Krety  |
| • Gurnia    | × ślady minojskiego pałacu   |
| • Ateny     | × znana ze świątyni Apollina   |
| • Epidaurus | × „Pompeja biednych ludzi”   |
| • Gortynia  | × tam znajduje się Akropol   |
| • Delfy     | × tu jest sanktuarium i teatr Asklepiosa                                   |
| • Fajstos   | × ślady świątyni Artemidy i Ifigenii                                       |
| • Brauron   | × zachowały się tu szczątki wielu kultur wraz z widocznymi śladami Rzymian |

**32. Tak Herbert opisuje jedną ze świątyni na Akropolu. O jakiej budowli jest mowa?**

„(...) w pobliżu muru Temistoklesa , (...) ukończony dopiero w roku 407 przed Chr. W czasach klasycznych, wbrew oczywistej chronologii, nosił nazwę starej świątyni. Herodot opowiada, że w czasie wojny medyjskiej, kiedy Persowie wdarli się na Akropol, ostatni jego obrońcy tu właśnie szukali schronienia, tu błagali o cudowną interwencję bogów. Epizod ten wskazuje, że było to najświętsze miejsce świętego wzgórza, być może siedlisko wyroczeni w czasach przedklasycznych, a także pałac królów mykeńskich.”

---

**33. W szkicu *Sprawa Samos* Herbert tak pisze: „Jednym ze strategów ateńskich biorących udział w wyprawie był człowiek, który zawdzięczał swoją sławę nie przewagom wojennym, ale osiągnięciom sprzecznym z duchem wojny.” O kim jest mowa? I z czego jest znany?**

---

---

---

**34. Wszystkie eseje z tego tomu (oprócz jednego) były wcześniej drukowane na łamach prasy. Wskaż tytuł szkicu, który nie był wcześniej drukowany.**

---

---

## Klucz odpowiedzi

### Zbigniew Herbert i esej

1. Za poprawnie sporządzoną bibliografię przyznaje się **10 pkt**  
za każdy opis 1 pkt.

2. Hasło za *Słownikiem terminów literackich* (pod red. J. Sławińskiego): Zgodnie ze współczesnym pojmowaniem eseju do gatunku tego zaliczyć można wiele utworów pisarzy i filozofów starożytności: Arystotelesa, Platona, Plutarcha, Seneki i innych. Sama nazwa została stworzona przez M. Montaigne'a (*Essais* 1580), który – obok F. Bacona (*Essays* 1597) uznawany jest za prowadawcę nowożytnego eseju.

Przykładowe nazwiska: M. Montaigne, B.Pascal, F. Bacon, K. Irzykowski, Cz. Miłosz, M. Jastrun.

Za wyjaśnienie terminu i podanie 6 nazwisk **8 pkt**  
2 pkt – za wyjaśnienie pochodzenia terminu,  
1 pkt – za każde poprawnie wskazane nazwisko eseisty.

3. Za podanie tytułu i roku wydania – 1 pkt **razem 3 pkt**

<i>Tytuł zbioru</i>	<b>Opis</b>
<b><i>Barbarzyńca w ogrodzie</i> (1962)</b>	europjskie Odrodzenie
<b><i>Labirynt nad morzem</i> (1993)</b>	szkice o cywilizacji śródziemnomorskiej
<b><i>Martwa natura z wędzidłem</i> (2000)</b>	opowieść o „złoty ch wiekach” Europy (rozkwit kultury holenderskiej)

### ***Barbarzyńca w ogrodzie***

4. Przykładowa odpowiedź: Tytuł zbioru można uznać za ironiczny w ustach takiego twórcy jak Herbert, bo przecież narrator jest odczytany, kulturalny. Z drugiej strony, powstanie *Barbarzyńcy...* jest ściśle związane z podróżą Herberta na Zachód. Wyjechał w 1958 roku i różne cudzoziemskie, śródziemnomorskie smakołyki były dla niego czymś nowym.

Za podanie wyjaśnienia i uzasadnienia **2 pkt**

5. Za poprawne zaznaczenie każdej miejscowości – 1 pkt

razem **6 pkt**



Zaznaczanie miejscowości na mapce ma charakter czysto orientacyjny; i tak:

1. Paestum (dzielnica w Cappacio)
2. Urbino
3. Arezzo
4. Perugia
5. Siena
6. Orvieto

6. Łacińska nazwa miejscowości – Paestum (1 pkt), nazwy świątyń: Bazylika, Świątynia Posejdona (później Hery), Świątynia Demeter (za każdą nazwę po 1 pkt) razem: **4 pkt**

7. Za poprawne hasła słownikowe

**5 pkt**

po 1 pkt. za każde

**architrav** – nadslupie; główna belka; w architekturze antycznej najniższa część belkowania, spoczywająca na kolumnach a dźwigająca fryz i gzyms;

**tryglif** – czworoboczna płyta z dwoma pionowymi żłobkami, występująca na przemian z metopami we fryzie belkowania doryckiego;

**naos** – główna część starożytnej świątyni greckiej, w której znajdował się posąg bóstwa;

**abakus** – kwadratowa płyta na głowicy kolumny, pośrednicząca wraz z nią w przenoszeniu ciężaru belkowania na trzon kolumny;

**perystyl** – w starożytnych świątyniach egipskich dziedziniec lub ogród otoczony portykiem kolumnowym, w starożytnych mieszkalnych domach greckich i rzymskich – położony zwykle w głębi domu ogród otoczony portykiem kolumnowym;

wyjaśnienie wszystkich haseł podają za: W. Szolginia, *Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich – Architektura i budownictwo*, Warszawa 1975.

W schemacie (zaczynając od góry) powinny się znaleźć następujące nazwy: tryglif, metopa, architrav, abakus, echinus, stylobat – za uzupełnienie wszystkich wyrazów **2 pkt**

8. Za jego pomocą wyznaczano wysokość i rozstawienie kolumn **1 pkt**

9. Siena **1 pkt**

10. Vincent Van Gogh – „Le café de nuit” **1 pkt**

11. Mistral Frédéric (1830-1914), poeta prowansalski; jeden z organizatorów i przywódca ruchu félibrige, autor słownika współczesnego języka prowansalskiego (*Le Trésor do félibrige*, 1878); 1899 założył muzeum folkloru Prowansji w Arles; swoje utwory, często oparte na legendach średniowiecznych, pisał w języku prowansalskim; twórczość Mistrala obejmuje sielski poemat *Mireio* (1859), *Calendau* (1867), *Nerto* (1884), zbiory liryczne (m.in. *Lis isclo d'or* 1875), dramat *La Réino Jano* (1890); ponadto autobiografia (*Pamiętniki i opowieści. Moje początki* 1906); 1904 otrzymał Nagrodę Nobla (wspólnie z J. Echegarayem) – podają za: *Nagrody Nobla. Leksykon PWN*, pod red. B. Tarnowskiej, Warszawa 2001

Za poprawnie skonstruowaną notkę biograficzną **2 pkt**

12. Za wszystkie poprawnie wpisane wyrazy **1 pkt**  
Asyż: różowy, Rzym: terakota, Orvieto: brązowozłote

13. Za wpisanie obu tytułów **1 pkt**  
*O albigensach, inkwizytorach i trubadurach, Obrona Templariuszy*

14. Piero della Francesca **1 pkt**

15. Za wszystkie odpowiedzi **4 pkt**  
(0,5 pkt za każdą poprawną); Herbert wyjaśnia to pojęcie w eseju *Wspomnienia z Valois*:

„Zeszyt i szkicownik idą do kieszeni i zaczyna się najprzyjemniejsza część programu – flanowanie, to znaczy:

- włóczenie się bez planu według perspektyw, a nie przewodników,
- oglądanie egzotycznych warsztatów i sklepów: ślusarza, biura podróży, zakładu pogrzebowego,
- gapienie się,
- podnoszenie kamyków,
- wyrzucanie kamyków,
- picie wina w możliwie najciemniejszych kątach: „Chez Jean”, „Petit Vatel”,
- zadawanie się z ludźmi,
- uśmiechanie się do dziewcząt,

- przytykanie twarzy do murów w celu łowienia zapachów,
  - zadawanie konwencjonalnych pytań tylko po to, aby sprawdzić, czy życzliwość ludzka nie wyschła,
  - przyglądanie się ludziom ironicznie, ale z miłością,
  - asystowanie przy grze w kości,
  - wstępowanie do antykwariatów z zapytaniem, ile kosztuje grające hebanowe pudełko i czy można posłuchać jak gra; potem wychodzenie bez hebanowego pudełka,
  - studiowanie menu wytwornych restauracji, które zwykle wywieszane są na zewnątrz i pogrążanie się w lubieżnych rozważaniach: homar czy ostrygi na początek; kończy się na odwiedzeniu „patronki” zakładu „Au Bon Coin”; jest miła, cierpi na serce i częstuje trunkiem zwanym „Ricard”, o obrzydliwym anizjakowym smaku, który przełknąć można tylko z szacunku dla upodobań krajowców,
  - dokładne czytanie programu festynu i nagród, jakie można wygrać w Tomboli dla żołnierzy,
  - a także wszystkich innych ogłoszeń, zwłaszcza pisanych ręcznie.”
- (s. 329-330)

### ***Martwa natura z wężdzielem***

16. Holandia była deltą – mieszaniam żywiołów ziemi i wody; za uzasadnienie **1 pkt**

17. Za każde wyjaśnione poprawnie pojęcie 1 pkt razem – **4 pkt**

**monochromatyzm** – stosowanie w malarstwie jednej barwy w różnych odcieniach; jednobarwność;

**plafon** – dekoracyjne malowidło sufitowe; sufit, sklepienie ozdobione malowidłem lub sztukaterią;

**tulpenwoede** – mania tulipanowa (za Herbertem)

**apokryf** – utwór o tematyce biblijnej, nie umieszczony w kanonie biblijnym; wszystkie hasła (oprócz „tulpenwoede”) podaję za: *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, red. E. Sobol, Warszawa 1997.

18. Przykładowa odpowiedź: Herbert opowiada historię malarza, który założył w Amsterdamie małą pracownię malarską. Zamiast dostarczać kupcom oryginalne obrazy włoskie (które miał stamtąd przywozić), zatrudnił malarzy, którzy wykonywali wierne kopie na wzór włoski. Nikt nie poznał się na fałszerstwie do czasu zamówienia złożonego przez księcia brandenburskiego. Gerrit Uylenburgh miał dostarczyć na dwór księcia odpowiednią ilość włoskich malowideł. Oszustwo wyszło na jaw, kiedy pewien holenderski artysta (mieszkający na dworze ów księcia) jednoznacznie stwierdził, że dostarczone obrazy są falsyfikatami.

Punkty przyznaje się tylko wtedy, gdy napisane streszczenie ma do 5 zdań; wówczas **2 pkt**

**19.** Przykładowa odpowiedź: Herbert opisuje zjawisko, które miało miejsce w Holandii w XVII wieku. Była to swoista „tulipomania”. Dzięki tym niewymagającym kwiatom wielu ludzi dorobiło się wielkiej fortuny, ale kiedy nagle tulipany straciły swą wartość, większość Holendrów straciło cały dorobek życia.

Za wyjaśnienie własnego zdania

**2 pkt**

**20.** Za poprawne wpisanie obu nazwisk

**1 pkt**

„(...) wszedł do historii sztuki jako malarz tematów rodzajowych i portrecista. Ten ostatni gatunek uprawiał z powodzeniem – zawdzięczając zapewne wiele kontaktom nawiązanym w Münsterze – o czym świadczą jego liczne wyjazdy z zacisznego Denver do Amsterdamu, Hagi, Haarlemu i innych miast.

„Urodził się w Amsterdamie w roku 1589. Nie wiemy, kto był jego mistrzem, wiadomo natomiast, że od początku swojej artystycznej kariery (...) był mistrzem wziętym, sławnym, zamożnym. Szczególnie jego martwe natury cieszyły się ogromnym powodzeniem.”

**Terborch**

**Torrentius**

**21.** Cechy, które powinny się tu znaleźć:

- skrajne ograniczenie środków malarskich
- szeroka gama szarości
- forma zwarta, statyczna
- postać jest malowana w całości (stojąca) na tle ciemnej ściany
- postać ubrana jest w płaszcz, surdut, spodnie do kolan, pończochy, wytworne półbuty
- prawy but wysunięty do przodu, lewy ułożony równolegle do dolnej ramy obrazu

Za podanie wszystkich oraz tytułu obrazu:

**4 pkt**

(0,5 pkt za każdą cechę, 1 pkt za tytuł poprawnie wymienionego obrazu, np.: *Portrait of a Lady, Glass of Lemonade, Portrait of Young Woman*)

**22.** Jan Simonsz van de Beeck; „torrens” jako przymiotnik – „gorący, rozżarzony”, w odmianie rzeczownikowej: „dziki, rwący potok” – za podanie prawdziwego nazwiska i wyjaśnienie pseudonimu

**1 pkt**

**23.** Kiedy go odnaleziono, służył jako przykrywka beczki z rodzynkami

**1 pkt**

**24.** O Terborchu

**1 pkt**

**25.** Za każde nazwisko – 1 pkt

razem **7 pkt**



<b>Autor</b>	<b>Tytuł dzieła</b>
Jan van Goyen	<i>Widok Lejdy</i>
Frans van Mieris	<i>Rodzinny koncert</i>
Adriaena van Ostade	<i>Malarz w swojej pracowni</i>
Gerard Terborch	<i>Zaprzysiężenie pokoju w Münster</i>
Torrentius	<i>Martwa natura z wężdzielem</i>
Ambrosius Bosschaert starszy	<i>Bukiet na tle sklepionego okna</i>
Hendrick Pot	<i>Wóz szaleńców</i>

**26.** Za brak którejkolwiek z podróży należy odjąć 1 pkt. Za wypisanie wszystkich podróży **2 pkt**

- październik 1967
- czerwiec 1971
- czerwiec i wrzesień 1976
- czerwiec 1988
- grudzień 1991

### **Labirynt nad morzem**

**27.** Za poprawnie rozwiązaną krzyżówkę – 2 pkt, za wyjaśnienie hasła – 1 pkt  
razem **3 pkt**

Rozwiązanie: 1. PERYKLES, 2. SAMOS, 3. BEDEKER, 4. OLIMPIA, 5. GRZESIO, 6. PYTIA, 7. EVANS, 8. PHYTO

Hasło: LABIRYNT – „pałac toporów o podwójnym ostrzu”, od słowa „labros” pochodzi nazwa pałacu Minosa

**28.** Przykładowa odpowiedź: Freski, które oglądał Herbert, w znacznej części poddały się działaniu czasu. Wszystkie wiernie zrekonstruowano. Według poety takie działanie niekorzystnie wpłynęło na odbiór całości – utraciły bowiem w ten sposób swoją niepowtarzalność.

Punktowana jest odpowiedź, która zawiera nie więcej niż 3 zdania

**1pkt**



Tabela z punktami

<b>Pytanie</b>	<b>Maksymalna liczba punktów</b>	<b>Pytanie</b>	<b>Maksymalna liczba punktów</b>
1.	10 p.	18.	2 p.
2.	8 p.	19.	2 p.
3.	3 p.	20.	1 p.
4.	2 p.	21.	4 p.
5.	6 p.	22.	1 p.
6.	4 p.	23.	1 p.
7.	5 p. + 2 p.	24.	1 p.
8.	1 p.	25.	7 p.
9.	1 p.	26.	2 p.
10.	1 p.	27.	3 p.
11.	2 p.	28.	1 p.
12.	1 p.	29.	1 p.
13.	1 p.	30.	4 p.
14.	1 p.	31.	8 p.
15.	4 p.	32.	1 p.
16.	1 p.	33.	1 p.
17.	4 p.	34.	1 p.



**Agnieszka Kurkiewicz**

Zespół Szkół Ogólnokształcących w Ostrowie Wielkopolskim

***POETA SIĘ JEST A NIE BYWA.***  
**ZBIGNIEW HERBERT**  
**– OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA**  
Lekcja biblioteczna



*Lekcja zamyka cykl zajęć z poezji Herberta i jest prowadzona w klasach licealnych. Ma na celu pokazanie, że o poecie i o poezji można mówić w odmienny od tradycyjnego sposób. W przygotowanie tych zajęć czynnie włączyli się uczniowie. Zauważyłam, że praca nad przygotowaniem lekcji sprawiła młodzieży dużo satysfakcji, napotkali oni na ciekawe materiały, fakty dotyczące poety, o których istnieniu nie wiedzieli.*

**Czas trwania lekcji:** 90 minut

**Cel główny:** Uczeń potrafi odnaleźć niezwykłość poezji i osoby Zbigniewa Herberta.

**Cele operacyjne:** Uczeń:

zna fakty dotyczące życia i twórczości Herberta

recytuje wiersze

redaguje wywiad

potrafi zbudować pytania do podanych odpowiedzi

analizuje i interpretuje utwór poetycki

tworzy kryształ wartości

redaguje złote myśli

wypowiada własne zdanie na temat systemu wartości

**Metody pracy:**

heureza

krótki wykład

burza mózgow („skojarzenia herbertowskie”)

kryształ wartości

oglądowa (wystawa, prezentacja multimedialna)

elementy inscenizacji, dramy

recytacja

**Formy pracy:**

– zespołowa

– grupowa

– indywidualna

**Środki dydaktyczne:**

materiały dotyczące Zbigniewa Herberta (książki, fotografie itp.)

prezentacja multimedialna – do pobrania na stronie [www.wbp.poznan.pl](http://www.wbp.poznan.pl)

kserokopie wierszy

płyty CD z muzyką

plakaty z mozaikami

tablica z arkuszami papieru

przedmioty potrzebne do dekoracji Sali, stworzenia odpowiedniego klimatu

## Przebieg zajęć

Zajęcia mają formę swego rodzaju inscenizacji, czasu wspomnień o Zbigniewie Herbertcie. Chciałam aby uczniowie odnaleźli w sobie ducha wspomnień, oddali się zadumie i refleksji.

**Wystrój sali lekcyjnej:** Pomieszczenie jest zaciemnione; gdzieniegdzie płoną świece. W jednym miejscu jest zorganizowana wystawa dotycząca życia i twórczości Zbigniewa Herberta (portrety, książki, kopie rękopisów itp.). Stoliki i krzesła uczniowskie ustawione są w odmienny, niż tradycyjnie, sposób. Stoły nakryte są ciemną tkaniną. Na tablicy interaktywnej podczas lekcji przewijają się slajdy zamieszczone w prezentacji multimedialnej (dołączona jako załącznik).

1. Nauczyciel wprowadza uczniów w nastrój i tematykę zajęć. Odwołuje się do pierwszych slajdów prezentacji, wspomina czas śmierci poety; następnie zaprasza w podróż w głąb tajemnicy o poezji i poecie. Odczytuje jeden z piękniejszych wierszy Herberta, w tle cichutko słychać melancholijną muzykę.
2. Nauczyciel przedstawia niezwykłych gości – za specjalnie przygotowanym stole siedzą przyjaciele poety: Wisława Szymborska, Czesław Miłosz, Gustaw Herling Grudziński, Marta Wyka, Adam Michnik, Karl Dedecius (ucharakteryzowani uczniowie).
3. Nauczyciel chcąc przypomnieć postać Herberta (o którym uczniowie mówili na wcześniejszych zajęciach), odczytuje z przygotowanego plakatu hasłową charakterystykę poety:

*Poeta współczesności – S. Barańczak*

*Depozytariusz umartych – T. Burek*

*Poeta metafizyczny – J.M. Rymkiewicz*

*Twórca publiczny – A. Michnik*

*Poeta kultury – R. Matuszewski*

*Poeta katolicki – ks. J. Sochonia*

*Klasyk i romantyk – A. Zagajewski*

*Wrażliwy jak otwarta rana – L. Tyrmand*



4. Wybrany uczeń odczytuje biografię Z. Herberta. W tle muzyka. (Uczniowie na wcześniejszych zajęciach poznali fakty z życia i twórczości poety, dlatego dla lepszego utrwalenia wiadomości na temat *pana od poezji*, wybrałam odmienną w formie i treści notkę biograficzną, zaczerpniętą z: S. Bortnowski, *Gry literackie...*, [w:] *Scenariusze półwariackie, czyli poezja współczesna w szkole*, STENTOR, Warszawa 1997, s. 180-181).

*Zbigniew Herbert miał się różnych zawodów, aby móc pisać do szuflady, siedmiostrunnej deski, swe zasuszone łezki. Niczym barbarzyńca w ogrodzie dostrzegał tylko ruiny w Troi. Apollo był w jego oczach jedynie zimnym i okrutnym bufonem, zaś Nike zaintrygowała go swoim wahaniem się. Wierzył w strunę światła przenikającą rzeczywistość. W związku z tym pisał do Marka Aurelego, by umniejszył swą wielkość zbyt ogromną, wobec której pozostaje człowiekowi tylko bezradny płacz. Ranga jego samego wzrosła wraz z wkroczeniem Pana Cogito. On to wprowadził istny ruch myśli do tej poezji. Roztrząsał problem cnoty, cierpienia, piekła, czy odkupienia oraz własnej postawy wyprostowanej. Dopiero wtedy czuł się zdolny do wystąpienia przestaniem nakłaniającym do odwagi, wierności tradycji i ciągłego pochodu pokoleń. Zamknięty w obłączonym mieście, stał raporty o duszącym bezkształcie i potędze smaku, będącej ostatnim bastionem oporu. Uciekłszy z utopii raz elegijnie, a raz buńczucznie zmierzał do stacji Rovigo. Zasiadł tam nad życiorysem, złożył wierszowane hołdy zmarłym i żywym przyjaciółom, acz niejakiemu Chodasiewiczowi uszczypliwości nie poskąpił, z pasją kpiąc sobie z jego twórczości i aspiracji. Cóż, przyjaciele odchodzą, pozostają wrogowie i martwa natura.*

5. Uczniowie recytują wiersze Herberta. (Tu wybór jest dowolny, zależy do nauczyciela i osobowości uczniów; zalecam dwa teksty).
6. Nauczyciel przedstawia uczniom wykonaną w formie plakatu mozaikę słów Zbigniewa Herberta (np. fragmenty wywiadów z poetą):

*Wymyśliłem sobie taką praktyczną, prywatną moralną dyrektywę: jeśli masz  
dwie drogi do wyboru, wybieraj zawsze trudniejszą dla siebie*  
– „Polityka” 1972

*Płynie się zawsze do źródeł pod prąd, z prądem płyną śmiecie*  
– „Krytyka” 1981

*Uważam, że zadaniem człowieka myślącego w jakichkolwiek warunkach jest  
niegodzenie się na rzeczywistość. Na każdą rzeczywistość, ponieważ nie  
istnieje społeczeństwo doskonałe, mądre, sprawiedliwe*  
– studencki tygodnik „ITD”

Dyscypliny wyrażania myśli w liryce krótkiej i dobitnej nauczyła poetę wojna:

*Wiersze były wówczas jak więzienny gryps lub list wyrzucony z transportu ludzi wystanych na śmierć*

*Pisarz jest, a przynajmniej powinien być, po stronie poniżonych i pokrzywdzonych i od tego nie mogą go zwolnić żadne instancje świeckie czy duchowe*

*Intelektualista jest po to, żeby myślał na własny rachunek, nawet przeciwko wszystkim, za to jest opłacony, albo bity, wszystko jedno, to jego psi obowiązek – klerka. Prawda obowiązuje zawsze – „Hańba domowa”*

*Prawdziwy pisarz może umrzeć z głodu, ale nie napisze niczego, co nie zgadzałyby się z jego sumieniem artystycznym*  
– „Tygodnik Solidarność” 1991

*Nie lubię tzw. natchnionych twórców, to jest takich, którzy udają przed publicznością, że poruszają się w strefach niedostępnych dla przeciętnego czytelnika (...). Takie kreowanie siebie na kogoś niezwykłego jest romantyczne i dość mi obce – „Tygodnik Solidarność” 1973*

*Przyzwoity artysta nie powinien marzyć o rządzie dusz (...). Sztuka nie może i nie powinna starać się niczego gruntownie i szybko zmieniać w życiu – „Tygodnik Solidarność” 1973*

Poeta podupał na zdrowiu

*Pisywałem poważne, tragiczne poematy, a teraz piszę o swoim ciele, chorobie, utracie wstydu. Piszę o swoim lekarzu, który powinien być sędzią wydającym wyroki – „Newswek”*

Na podstawie zaprezentowanych fragmentów wypowiedzi poety, uczniowie wspólnie redagują **wywiad z panem od poezji**. Wybrany uczeń zapisuje wywiad na przygotowanej papierowej tablicy.

7. Nauczyciel przypomina uczniom, że dla Herberta niezwykle ważną rzeczą było ocalanie wartości, nie tylko tych duchowych, ale także tych wiążących się z kręgiem kultury śródziemnomorskiej: antycznej, sumeryjskiej, chrześcijańskiej. Nauczyciel rozdaje uczniom wiersz *Przesłanie Pana cogito*. Zachęca do zapoznania się i zadumy nad przesłaniem, jakie zostawił nam, potomnym Herbert. Podkreślenie, że utwór ukazuje Herberta jako moralistę, obrońcę fundamentalnych wartości. Cnota, godność, honor, prawda, męstwo, solidarność ze słabszymi – to rzeczy nie do przecenienia. Zdaniem poety człowiek musi dawać świadectwo wierności wartościom. W życiu nie można iść na kompromisy, zwłaszcza z etyką.

Uczniowie wspólnie z nauczycielem dokonują interpretacji wiersza; następnie uczniowie zostają podzieleni na dwie grupy. Jedna grupa na podstawie wiersza *Przesłanie Pana Cogito* tworzy „kryształ wartości”<sup>1</sup>, najważniejszych dla Pana Cogito. Druga grupa także na podstawie tekstu redaguje złote myśli, kryjące się w treści utworu. Po zakończeniu pracy liderzy grup odczytują rezultaty swojej pracy.

8. Nauczyciel jeszcze raz zaznacza obecność „przyjaciół poety”, mówi kilka słów na temat każdego z nich, opowiada o ich relacjach, kontaktach z Herbertem. Nauczyciel prosi o podsumowanie przez nich zajęć i o chwilę refleksji o poecie. Goście krótko wspominają Herberta:

Wisława Szymborska

*Na każdy jego wiersz się czekało, każdą kolejną książkę omawiało w gronie miłośników poezji jako wydarzenie artystyczne i moralne wielkiej wagi. Można było ręką zastonić nad wierszem nazwisko autora, a i tak tekst jego był zawsze rozpoznawalny. Dane mu było mówić głosem własnym, co zdarza się tylko wielkim artystom. Jego twórczość to w literaturze, nie tylko polskiej, ale i światowej, wartość bezwzględna. Czas jej nie skruszy, bo zawsze będą czekały ludzi dramatyczne wybory, nadzieje i złudzenia, i konieczność rozpoznania prawdy w zamęciu rzeczywistości. A o tym właśnie pisał Herbert aż do śmierci. Należy mu się wieczność, że robił to tak pięknie.*

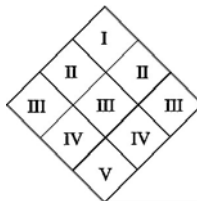
Czesław Miłosz

*Ze Zbigniewem Herbertem byłem w bardzo ścisłej, długiej przyjaźni. Mieszkał długo w Paryżu i tam się właśnie spotykaliśmy. To była bardzo gorąca przyjaźń, urwała się jakiś czas temu. Miesiąc temu telefonowałem do niego, odbyliśmy bardzo serdeczną rozmowę, która zlikwidowała rozmaite nieporozumienia.*

*Wczesnie zacząłem go tłumaczyć na język angielski, ponieważ jego twórczość bardzo do mnie przemawiała. Byłem znacznie starszy i poczuwałem*

---

<sup>1</sup> Kryształ wartości – tworzony według zasady: na szczycie wartość najistotniejsza, następnie dwie wartości „II rzędu”, trzy „III rzędu”, dwie „IV rzędu” i na końcu wartość najmniej istotna – przyp. red.



się do obowiązku działania jako promotor, jako ten, który pokazuje polską poezję. Nikt spośród polskich poetów nie nadawał się do tego lepiej niż Herbert. Najpierw ogłaszałem jego wiersze w czasopiśmie, później umieściłem w antologii polskiej poezji powojennej, która ukazała się bodaj w 1965 roku. W 1968 roku wydałem jego „Wiersze wybrane”.

Herbert był człowiekiem bardzo skomplikowanym psychicznie, jego poezja jest odbiciem tych zmiennych stanów. To był człowiek, który mało pisał o sobie. Jego poezja była kaligraficzna. Tylko w paru wierszach, jak te w ostatnim tomie, zbliżył się do spraw osobistych. W tym tomie są wiersze bardzo przypadkowe, ale równocześnie są takie, które stanowią jakby pożegnanie z życiem, rodzaj testamentu, na przykład bardzo wzruszający „Brewiarz”.

Gustaw Herling-Grudziński

Znakomity poeta, święty eseista, no i, pozwolę sobie na ten akcent osobisty, bliski mi człowiek i przyjaciel. Bardzo nad tym cierpię, że nie dożył dnia, w którym stałby się laureatem, bardzo zasłużonym laureatem, literackiej Nagrody Nobla. Ale w sercach jego admiratorów i czytelników jest on już niewątpliwie, i był od dość dawna, takim właśnie laureatem noblowskim. Z perspektywy zagranicy chcę dodać, że należy on do najbardziej znanych pisarzy polskich w innych krajach.

Marta Wyka

Nie chciałabym mówić banałów i rzeczy oczywistych (...). Chciałam jednak zauważyć, że dwa ostatnie tomiki Herberta: „89 wierszy” i „Epilog burzy” będą teraz czytane inaczej, nie jako kanon, tylko jako ostatnie słowo poety, o którym jeszcze nie wiedzieliśmy, że będzie słowem ostatnim. Wśród tych dwóch książek może nawet ważniejsze jest „89 wierszy”, w których Herbert pokazał nam samego siebie we własnym wyborze, stworzył autoportret artysty, moralisty i człowieka swojego stulecia. Bardzo charakterystyczne, że ten tom zamyka nieduży wiersz zatytułowany „Kamyk”, czyli kończy się on wyjściem do elementów pierwotnych, do czegoś co jest i na początku, i na końcu. Myślę, że ta symbolika ostatnich wierszy Herberta, tego co on sam o sobie sądził, będzie teraz dla nas bardzo ważna.

Karl Dedecius

Od lat pięćdziesiątych tłumaczę jego wiersze, należy on do mojego pokolenia i razem z utworami Szyborskiej i Różewicza był mi najbliższy z polskich poetów współczesnych. Herbert żył życiem bardzo skomplikowanym i cierpiał z powodu swoich przyjaciół i z powodu swoich wrogów, z powodu swojej ojczyzny, Europy i świata. Z biegiem czasu doszły do tego jeszcze banalne cierpienia fizyczne i dlatego wiedziałem, że to życie jest skompliko-

wane i nie będzie wieczne. Wieczne są natomiast jego wiersze, bo był on nie tylko jednym z największych polskich poetów tego stulecia, ale także jednym z największych liryków Europy i chyba ze współcześnie żyjących poetów do tej Europy najbardziej przywiązany, jeśli chodzi o jego edukację, charakter, tradycje rodzinne i intelektualne. Twórczość Herberta została wyżej oceniona w Niemczech niż twórczość innych polskich poetów. Otrzymał w naszym kraju z piętnaście nagród, a jego liryka ma największe nakłady sięgające stu tysięcy, a to jest olbrzymia liczba. Był najbardziej znanym, najczęściej drukowanym w prasie i publikowanym w niemieckim radiu polskim poetą.

Adam Michnik

*Naznaczył swoją epokę. Był świetnym eseistą, autorem wybitnych sztuk teatralnych i genialnym poetą. Wytworzył własny język – język pokornego heroizmu, autoironicznej odwagi, romantyzmu ducha rozmiłowanego w klasycznym kanonie piękna, europejskiej polskości.*

*Był poetą, który z dumą pełną determinacji opowiadał o Polsce podbitej i poniżonej; o jej smutnej godności, gdy już tylko sny nie zostały upokorzone. Zapisał najwspanialsze karty dwudziestowiecznych dziejów polskiego honoru. Pisał językiem przejrzystego piękna, świadomego swej kruchości. Potrafił jednak słowa czułe i kruche wiązać w taki sposób, że stawały się twarde jak metal: "Bądź wierny Idź". Ta fraza na zawsze dźwięczeć będzie w polskiej mowie.*

*Uformował go czas konfrontacji duchowej z totalitarnym barbarzyństwem, któremu stawiał czoło z podziwu godną konsekwencją. Wiersze Zbigniewa Herberta stały się w latach 70. i 80. modlitwą mojego pokolenia; "Pan Cogito" stał się naszym przewodnikiem po trudnych czasach.*

9. Uczniowie podsumowują lekcje – każdy uczeń wypowiada jeden zwrot, wyrażenie (hasło, skojarzenie) na temat poety, np. Pan Cogito, moralista, klasyk itp.
  10. Nauczyciel dziękuje za aktywne uczestnictwo w lekcji i zaprasza do obcowania z poezją.
- \* Można w ramach zadania domowego zaproponować uczniom następujące ćwiczenia:
- a) Zredaguj niebanalną notkę biograficzną Zbigniewa Herberta.
  - b) Znając poetę i jego poezję, zredaguj dedykację, przesłanie jakie teoretycznie mógł Herbert pozostawić potomnym.
- \* Można zaproponować także uczniom cykl pod tytułem **Ocalić od zapomnienia...** i raz na przykład na 2 miesiące zorganizować oryginalne zajęcia „promujące” ciekawą postać.

## **Bibliografia:**

1. S. Bortnowski, *Scenariusze półwariackie, czyli o poezji współczesnej w szkole*, STENTOR, Warszawa 1997, ISBN 83-86018-38-0.
2. S. Barańczak, *Uciekinier z utopii, o poezji Zbigniewa Herberta*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1994, ISBN 83-7091-013-0.
3. J. Kornhauser, *Uśmiech Sfinksa, o poezji Zbigniewa Herberta*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, ISBN 83-08-03104-8.
4. J. Drzewucki, *Akropol i cebula, o Zbigniewie Herbercie*, TIKKUN, Warszawa 2004, ISBN 83-85683-36-4.
5. M. Niemczyńska, *Analiza poezji, szkice interpretacyjne wierszy współczesnych*, Wydawnictwo Szkolne Omega, Kraków 2000, ISBN 83-7267-029-3.
6. B. Szpytma, *Poezja współczesna*, AWM, Warszawa 1995, ISBN 83-86510-86-2.

**Krystyna Borowicz**

Miejska Biblioteka Publiczna  
m. Stefana Michalskiego w Chodzieży

**UPÓR I TRWANIE**  
Scenariusz wieczoru wspomnień  
o Zbigniewie Herbercie





W scenariuszu wykorzystano fragmenty tekstów z następujących pozycji:

Herbert Zbigniew, *Wiersze wybrane*, wybór i oprac. Ryszard Krynicki, Kraków 2005, ISBN 83-85568-71-9

Jachimczak Barbara, Reporter świata, „Biblioteka w szkole” 2007, Nr 12, s. 21-22

Kaliszewski Andrzej, *Gry Pana Cogito*, Kraków, 1982, ISBN 83-08-00789-9

Karwala Marek, *Polska poezja współczesna po 1956*, Kraków 1998, ISBN 83-7006-709-3

Taranienko Zbigniew, *Rozmowy z pisarzami*, Warszawa 1986, ISPB 83-214-0490-1

*Upór i trwanie*, Wrocław 2000, ISBN 80-7023-800-9

**Adresat:** młodzież szkół ponadgimnazjalnych.

**Cel:** Popularyzacja wiedzy o poezji Zbigniewa Herberta; prezentacja mniej znanych utworów autora; przybliżenie osobowości poety; zachęcenie do sięgania po jego poezję.

**Czas i miejsce zdarzenia:** koniec października (w rocznicę urodzin poety), Czytelnia MBP

**Czas realizacji:** ok. 45 minut.

**Scenografia:** Pokój hotelowy. Na środku pusty fotel poety, stół z krzesłami przy których zasiądą przyjaciele Herberta. Na stole zapalona świeczka. Przy każdej osobie umieszczona wizytówka. W celu nadania domowego nastroju porozkładano drobiazgi (kwiatek, lampa, poduszka, przewieszony szal itp.). W dalszym tle kanapa na której zasiądzie chór. Scenografia zostanie wykonana ze środków własnych, a aktorami będą uczniowie w ramach lekcji języka polskiego. Tło muzyczne stanowią utwory z płyty CD Gregorian III.

-----  
**Narratorka** [zaprezentuje cel spotkania i bliżej przedstawi przyjaciół poety]

„W tym wieczorze poetyckim, poświęconym Zbigniewowi Herbertowi, chcemy ugruntować wiedzę zdobytą w szkole oraz przybliżyć sylwetę poety jako przyjaciela i zwykłego człowieka z jego słabościami, tęsknotami i rozterkami.

**I Przyjaciel – Jadwiga Ruziewicz** [żona profesora chemii – przyjaciela Herberta, rozstrzelanego przez Niemców w 1941 roku]

„Zbyszek był serdecznym przyjacielem mojego męża. W dniu 1 września 1939 roku wraz z wybuchem II wojny światowej ich spokojne, szczęśliwe lata skończyły się bezpowrotnie. Lwów został zajęty. Chcąc uniknąć wielu zagrożeń, Zdzisiu i Zbyszek, podjęli pracę w Instytucie Badań nad tyfusem plamistym jako karmiciele wszy. Praca ta dawała *Ausweis*, który skutecznie bronił przed wywiezieniem. Obaj pochodzili z rodzin inteligentnych, w których rodzice dużą wagę poświęcali kształceniu dzieci i rozwijaniu zainteresowań historią i kulturą, wpajano w nich uczucia patriotyczne.

Kiedy po wojnie nie mieliśmy się gdzie podziąć, Zbyszek zaproponował nam gościnę u siebie w Krakowie. Został ojcem chrzestnym naszego syna Tadeusza. I nawet z oddali czuwał nad jego rozwojem duchowym pisząc – *więc gdy ci życzę, abys był dobry, to chyba wiesz co to znaczy /.../ żeby wszystkichochać i żeby nikomu nie robić krzywdy i przykrości*”.

## Chór

байдь odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny  
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny jak morze  
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

[...]

i nie przebaczaaj zaiste nie w twojej mocy  
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie  
(*Przesłanie Pana Cogito* s.163)

## II Przyjaciel – Leszek Elektorowicz [poeta, prozaik, krytyk i tłumacz literatury]

„Znaliśmy się od bardzo dawna to znaczy od czasów lwowskich, razem studiowaliśmy. Podziwiałem konsekwencje i wytrwałość Zbyszka, który doprowadził swe studia do dyplomu, uzyskując magisterium ekonomii. Po nim przyszło magisterium prawa a następnie filozofii. Nie mówiąc już o studiach na Akademii Sztuk Pięknych. Bo był Zbyszek /.../ typem żelaznego studenta. Wolał biedować, nie dojeść, nie dospać, a czerpać pełnymi garściami wiedzę od ówczesnych mistrzów. Chodził więc na wykłady m.in. Adama Krzyżanowskiego, Juliusza Kleinera, Stanisława Pignonia.

Jako przyjaciel – wierny, serdeczny, niezawodny. Jako kompan – towarzyski, szczery, pełen błyskotliwego dowcipu”.

## Chór

/.../

wie mnie jest płomień który myśli  
i wiatr na pożar i na żagle

ręce mam niecierpliwie  
mogę  
głowę przyjaciela

ulepić z powietrza  
/.../  
gdy wyschnie źródło gwiazd  
będziemy świecić nocom  
gdy skamieniej wiatr  
będziemy wzruszać powietrze.  
(Napis)

### III Przyjaciół – Julia Hartwig [poetka, eseistka, tłumaczka literatury]

„W sumie spędził poza krajem szmat życia. Często go obok nas nie było, za każdym razem wracał jednak, bacząc by ze swoją poezją nie odlecieć zbyt daleko od spraw Mu bliskich. Tak do nas pisał wiosną 1973 roku – *Wróciłem, bo na Zachodzie mogę zarabiać i mieć tzw. Spokój, ale nie mogę pisać /.../. Bestia zdycha, ale nie wiem, czy my ją będziemy grzebali*”.

#### Chór

/.../  
ci którzy toczą wózki po źle brukowanym przedmieściu  
i uciekają z pożaru z butlą barszczu  
którzy wracają na ruiny nie po to by wołać zmarłych  
ale by odnaleźć rurę żelaznego piecyka  
/.../  
zdolność zdobywania pokarmu  
zdolność oddychania  
zdolność przekazywania życia pod murem więziennym  
giną ci  
którzy kochają bardziej piękne słowa niż tłuste zapachy  
ale jest ich na szczęście niewiele  
naród trwa  
i wracając z pełnymi workami ze szlaków ucieczki  
wznosi łuk triumfalny  
dla pięknych umarłych  
(Substancja)

### V Przyjaciół – Janusz Odrowąż-Pieniążek [literat, historyk literatury, obieżyświat]

„Nasza ówczesna egzystencja paryska nie należała do najłatwiejszych. Odwiedzałem Zbyszka w jakimś potwornym hoteliku... powstawał wtedy „Barbarzyńca w ogrodzie”. Niedługo potem zorganizowano Zbyszkowi spotkanie z Gombrowiczem. Spotkanie to nie wypadło najlepiej, a przecież Zbyszek wielbił Gombrowicza”.

## Chór

Pan Cogito  
postanowił wrócić  
na kamienne łono  
ojczyzny

decyzja jest dramatyczna  
pożałuje jej gorzko

nie może jednak dłużej  
znieść zwrotów kolokwialnych  
comment allez-vous  
wie gehts  
how are you

pytania z pozoru proste  
wymagają zawilej odpowiedzi

Pan Cogito zrywa  
Bandaże życzliwej obojętności

przestał wierzyć w postępy  
obchodzi go własna rana  
/.../

(Pan Cogito – Powrót)

## IV Przyjaciel – Barbara Toruńczyk [redaktor naczelny „Zeszytów Literackich”]

„Ofiarując mi album Vermeera, Zbigniew Herbert wyrysował bukiet kwiatów i napisał: *Idealnej, lecz niestety idealistycznej redaktorce...* Poza tym czułym żartem, nie mam specjalnego tytułu do tego, żeby dzielić się wspomnieniami o Herbercie. Będą to zatem spostrzeżenia redaktora. Poświeciliśmy mu 68 numer „Zeszytów Literackich”. Ukazał się ponad rok po śmierci poety.

Pamiętam jak wspólnie z małżeństwem Herbertów poszliśmy na wystawę Morandiego ... w pustej sali prowadził mnie od obrazu do obrazu, komentując. Nigdy potem, choć wciąż mam okazje je oglądać, nie udało mi się ujrzeć pejzaży Morandiego. Pokazując jego martwe natury, Herbert odkrywał przede mną grę zimnych i ciepłych barw. Miałam poczucie, że, mówiąc, stwarza te płótna. Otwierał mi oczy i poszerzał zdolność widzenia malarstwa do granic, których sama bym nie osiągnęła”.

## Chór

dawni Mistrzowie  
obywali się bez imion

ich sygnatura  
były białe palce Madonny

albo różowe wieże  
*Di citta sul mare*  
/.../

znajdowali schronienie  
pod powieką aniołów  
za pagórkami obłoków  
w gęstej trawie raju  
tonęli bez reszty  
w złotych nieboskłonach  
bez krzyku przerażenia  
bez wołania o pamięć

(*Dawni Mistrzowie*)

## **II Przyjaciel – Leszek Elektorowicz**

„Mimo swej choroby brał żywy udział w życiu publicznym. Pisywał dowcipne felietony, listy otwarte, udzielał wywiadów. Współpracował głównie z Tygodnikiem „Solidarność”. Jako jeden z pierwszych wszczął akcje o pełną rehabilitację pułkownika Kuklińskiego. Opowiadał się za lustracją i dekomunizacją, organizował akcję pomocy dla Czeczenii”.

## **V Przyjaciel – Gerard Rasch [tłumacz wierszy Herberta]**

„Kiedy w roku 1984 byłem w Warszawie, aby odebrać nagrodę ZAIKS-u, po raz pierwszy spotkałem Herberta. Trochę się bałem, gdyż Herbert miał opinię trudnego. W 1994 roku ukazał się mój przekład *Raportu z obłąkanego miasta* /.../ Dzień po jego śmierci popeliłem tekst, który kończył się słowami: „Jest poetą dzięki, któremu zrozumiałem, że poezja może być sprawą życia i śmierci ..., że ważne jest, by również w poezji zachować ludzką twarz, bronić piękna, ponieważ słowo jest niedwuznaczne, uwiecznia nas i utrwala”.

## **Chór**

/.../

rozsądni mówią  
że można współżyć  
z potworem  
należy tylko unikać  
gwałtownych ruchów  
gwałtownej mowy  
w przypadku zagrożenia  
przyjąć formę  
kamienia albo liścia

słuchać mądrej Natury  
która zaleca mimetyzm

oddychać płytko  
udawać że nas nie ma

Pan Cogito jednak  
nie lubi życia na niby

chciałby walczyć  
z potworem  
na ubitej ziemi

/.../

*(Pan Cogito – powrót)*

**VI Przyjaciel – Marek Skwarnicki** [*poeta, prozaik, wydawca utworów Karola Wojtyły*]

„Były listy, były rozmowy w różnych porach mojego i jego życia. Dzień po wiadomości o śmierci Zbyszka zadzwonił do mnie w Krakowie Miłosz /.../ chciał mi przeczytać napisany właśnie wiersz „na śmierć Zbyszka”, który potem był drukowany. /.../

W liście do papieża pisałem o własnym smutku po śmierci przyjaciela, w odpowiedzi otrzymałem list datowany Castel Gandolfo 14 września 1998 roku. Na prośbę Jana Pawła II przesłałem Mu kilka wierszy Zbyszka.

### **Chór**

Zapisuję czterem żywiołom  
to co miałem na niedługie władanie

ogniowi – myśl  
niech kwitnie ogień

ziemi którą kochałem za bardzo  
ciało moje jałowe ziarno

a powietrzu słowa i ręce  
i tęsknoty to jest rzeczy zbędne

to co zostanie  
kropla wody  
niech krąży między  
ziemią niebem

niech będzie deszczem przezroczystym  
paprocią mrozu płatkami śniegu

niech nie doszedłszy nigdy nieba  
ku łez dolinie mojej ziemi

powraca wiernie czystą, rosą,  
cierpliwie krusząc twardą glebę

wkrótce zwrócę czterem żywiołom  
to co miałem na niedługie władanie

– nie powrócę do źródła spokoju  
(*Testament*)

Prezentowany scenariusz stanowi część programu pt. „Tydzień Herberta” przewidzianego do zrealizowania w miesiącu październiku. W ramach tego programu odbędzie się również konkurs dotyczący znajomości poezji herbertowskiej przeznaczony dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych, prezentacja multimedialna oraz wystawa o życiu i twórczości poety.





**Teresa Wieczorek**

**Iwona Zielińska**

Biblioteka Gminna

im. Marii Konopnickiej w Rokietnicy

**ZBIGNIEW HERBERT  
– WYBITNY POLSKI POETA  
I MYŚLICIEL**

Scenariusz lekcji bibliotecznej



**Uczestnicy:** uczniowie klasy II Liceum Ogólnokształcącego (20 osób)

**Czas trwania lekcji:** 90 minut

**Miejsce:** Biblioteka Gminna w Rokietnicy im. Marii Konopnickiej

**Metody:**

- elementy wykładu
- metoda pracy w małych grupach
- dyskusja
- praca z tekstem
- analiza tekstów

**Środki dydaktyczne:**

- katalog (kartkowy i komputerowy)
- egzemplarze książek, które zawierają informacje o poecie
- czasopisma, w których opisana jest twórczość Zbigniewa Herberta, jego poglądy na świat i życie
- szablony z notką biograficzną o Zbigniewie Herbercie
- teksty wybranych wierszy
- karty z adresami ciekawych stron internetowych, które zawierają wiadomości o polskich poetach i ich twórczości oraz terminy ważnych wydarzeń kulturalnych

**Termin realizacji:** wrzesień 2008 r.

**Cele zajęć:**

1) **cel ogólny:**

- uwrażliwienie uczestników na zagadnienia poetyckie
- zapoznanie uczestników z postacią Zbigniewa Herberta, jego życiem i twórczością
- rozbudzenie w młodzieży zainteresowania poezją polską
- kształcenie umiejętności analizy i interpretacji utworów poetyckich
- rozwijanie umiejętności pracy z tekstem
- rozwijanie umiejętności pracy w grupach

2) **cel szczegółowy:**

- uczestnicy samodzielnie wyszukują książki poety znajdujące się w bibliotece
- uczniowie nabędą umiejętność samodzielnego interpretowania tekstów literackich
- uczestnicy zajęć dostrzegą piękno i przesłanie poezji
- uczniowie z łatwością będą umieli odnaleźć w Internecie wiadomości dotyczące poezji

## Przebieg lekcji:

### I. **Czynności organizacyjne**

1. Powitanie uczestników lekcji.
2. Podanie tematu zajęć.
3. Podzielenie uczestników na grupy (4 grupy pięcioosobowe).

### II. **Faza wprowadzająca**

1. Omówienie celów i tematu zajęć.
2. Przedstawienie form i metod pracy.

### III. **Faza realizacji**

1. Przedstawienie sylwetki Zbigniewa Herberta – jego życia i twórczości.
2. Zapoznanie uczestników z literaturą poety znajdującą się w bibliotece.
3. Uczniowie zapoznają się z katalogami (kartkowym, komputerowym) – samodzielnie wyszukują książki autorstwa Zbigniewa Herberta.
4. Uczestnicy zajęć wyszukują w internecie informacje dotyczące najważniejszych nagród jakie otrzymał Zbigniew Herbert.
5. Bibliotekarz recytuje wiersz Herberta pt. „**Wiatr i róża**” (uczestnicy otrzymują szablon z tekstem wiersza).
6. Uczniowie zapoznają się z czasopismami oraz książkami zawierającymi wiadomości o poecie.
7. Bibliotekarz wręcza grupom kartki z tekstem wiersza pt. „**Przesłanie Pana Cogito**”.  
Osoby chętne udzielają krótkiej wypowiedzi określającej:
  - adresata wiersza
  - wymowę utworu
  - własne odczucia związane z przeczytanym tekstem.

## Podsumowanie:

Wspólnie z uczestnikami próbujemy usystematyzować poznane na zajęciach wiadomości.

Uczestnicy zajęć na zakończenie spotkania przypominają:

- 1) poznane utwory Herberta i jego osobę
  - 2) jak i gdzie wyszukiwać informacje o poetach i poezji polskiej
- Bibliotekarz wręcza każdemu z uczestników szablon z notką biograficzną o Zbigniewie Herbercie oraz karty z adresami ciekawych stron www, które zawierają informacje związane z poezją oraz ciekawymi wydarzeniami kulturalnymi. Prowadzący spotkanie żegna uczestników zajęć, dziękując za zaangażowanie i współpracę.

## Załączniki:

1. Biografia Zbigniewa Herberta.
2. Tekst wiersza pt. „Wiatr i róża”.
3. Tekst wiersza pt. „Przesłanie Pana Cogito”.
4. Adresy stron www związanych z literaturą i kulturą polską.

## BIBLIOGRAFIA

### **Książki:**

1. Herbert Z. : Hermes, pies i gwiazda.– Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 1997.
2. Herbert Z. : Poezje wybrane. – Kraków : 2000.
3. Herbert Z. : Pan Cogito. – Warszawa : Czytelnik, 1974.
4. Herbert Z. : Elegia na odejście. – Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 1993.
5. Herbert Z. : Raport z obłązonego Miasta. – Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 1995.
6. Łukasiewicz J. : Herbert. – Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 2001.
7. Siedlecka J. : Pan od poezji : O Zbigniewie Herbercie. – Warszawa : Prószyński i S-ka, 2002.
8. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury : słownik biobibliograficzny / oprac. zespół pod red. Jadwigi Czachowskiej i Alicji Szałapa. T. 3 : G-J. – Warszawa : WSiP, 1994. – S. 230-235 : Herbert Zbigniew*
9. Brzozowski J. : *"Pan Cogito" Zbigniewa Herberta. – Warszawa : Oficyna Wydaw. Fundacji "Pomoc Szkole", 1991.*
10. *Twórczość Zbigniewa Herberta / red. Marzena Woźniak-Łabieniec, Jerzy Wiśniewski. – Kraków : TAIWPN UNIVERSITAS, 2001*
11. Krassowski M., Zbigniew Herbert "Poezje". – Warszawa : 1991.
12. O poezji Zbigniewa Herberta / Włodzimierz Maciąg .– Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987 .

### **Czasopisma:**

1. Kamińska M. : *Proste słowo Zbigniewa Herberta // Polonistyka. – 1995, nr 6, s. 428-431*
2. Chrzastowska B. : *Herbert w liceum – dzisiaj // Polonistyka. – 2007, nr 4, s. 42-44.*
3. Gogler P. : *Poezja Zbigniewa Herberta w świecie sztuk pięknych // Pamiętnik Literacki. – 2006, nr 1, s.79-106.*
4. Bortnowski S. : *Moralne i polityczne gry wierszami Z. Herberta // Język Polski w Szkole Średniej. – 1996/1997, nr 1, s. 41-55*
5. Brodski J. : *O Zbigniewie Herbercie / tłum. E. Kulik-Bielińska // Zeszyty Literackie. – 1999, nr 4 (68), s. 78-80*
6. Czapczyk P. : *Co boli Pana Cogito? // Polonistyka. – 1998, nr 6, s. 363-366*
7. Drzewucki J. : *Czy znamy księcia poetów? : (o poezji Zbigniewa Herberta) // Poezja. – 1986, nr 6, s. 60-70*
8. Jeleński K. : *Zbigniew Herbert // Zeszyty Literackie. – 1999, nr 4, s. 76-77*
9. Kamińska M. : *Proste słowo Zbigniewa Herberta // Polonistyka. – 1995, nr 6, s. 428-431*
10. Legeżyńska A. : *Zbigniewa Herberta wiersze ostatnie // Polonistyka. – 1998, nr 9, s. 628-631*
11. Pieńkosz K. : *Elegia na odejście Pana Cogito // Literatura. – 1998, nr 10, s. 14-15*

**Strony www:**

1. Serwis poetycki zawierający wiersze znanych twórców, interpretacje tekstów. Dostępny w Internecie na stronie **[www.poezja.org](http://www.poezja.org)**
2. Portal poetycki. Dostępny w Internecie na stronie **[www.namida.pl](http://www.namida.pl)**
3. Przegląd twórczości Zbigniewa Herberta. Dostępny w Internecie na stronie **[www.herbertiada.prv.pl](http://www.herbertiada.prv.pl)**
4. Wiadomości poświęcone wydarzeniom kulturalnym: wystawy, konkursy, koncerty, nowości wydawnicze. Dostępne w Internecie na stronie **[www.cooltura.korba.pl](http://www.cooltura.korba.pl)**
5. Informacje o Herbercie – jego życie i twórczość. Dostępne w Internecie na stronie **[www.pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew\\_H](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew_H)**  
Wikipedia – Internetowa encyklopedia powszechna pisana i redagowana przez internautów.
6. Portal Związku Literatów Polskich poświęcony poezji polskiej. Dostępny w Internecie na stronie **[www.literaci.eu](http://www.literaci.eu)**
7. Serwis promujący poezję polską w internecie, zawiera informacje na temat poetów, poezji, imprez poetyckich, koncertów, spotkań, konkursów. Dostępny w Internecie na stronie **[www.poezja-polska.art.pl](http://www.poezja-polska.art.pl)**

## Załącznik 1

### Biografia Zbigniewa Herberta



**Zbigniew Herbert (1924-1998)**, jeden z najważniejszych polskich poetów współczesnych, dramaturg, eseista. Pochodził ze Lwowa.

Podczas wojny chwycił się różnych zajęć, m.in. przez pewien czas pracował w produkującym szczepionki Instytucie Behringa jako karmiciel wszy. Był członkiem Armii Krajowej. W 1942 roku ukończył szkołę podchorążych, jednocześnie uczęszczał na tajne komplety gimnazjalne. Studiował filologię polską na tajnym Uniwersytecie Jana Kazimierza.

W 1944 roku Herbert wyjechał do Krakowa. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych, Akademii Handlowej, Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także Wydziale Prawa i Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1950 roku poeta przeniósł się do Warszawy.

Herbert debiutował jako poeta na łamach tygodnika „Dziś i jutro” w roku 1950. Początkujący poeta drukował swoje wiersze pod pseudonimami Patryk oraz Stefan Martha. W roku 1956 wydał swój debiutancki zbiór wierszy „Struna świątła”. Współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”, współredagował miesięcznik „Poezja”.

W latach 60. Herbert spełnił swoje marzenie o podróżach – jeździł do Anglii, Włoch, Niemiec, kilkakrotnie był we Francji i Grecji. Zaowocowały one tomami esejów, takimi jak „Barbarzyńca w ogrodzie” (1962) i „Martwa natura z wężidłem”(1993).

Kolejne zbiory wierszy Herberta: „Hermes, pies i gwiazda” (1957), „Studium przedmiotu” (1961), „Napis” (1969), „Pan Cogito” (1974) spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem.

Obok pracy literackiej, Herbert angażował się w działalność polityczną.

W swojej poezji nawiązuje do antycznych korzeni europejskiej tradycji kulturalnej i etycznej. Do najsłynniejszych jego utworów należy cykl wierszy (zamieszczonych w różnych tomikach) o Panu Cogito. Wiersz „Przesłanie Pana Cogito” z 1974 roku stał się swoistym hymnem tworzącego się ruchu opozycyjnego.

W ostatnich latach życia, bardzo już chory na astmę, Herbert nie rezygnował z uczestniczenia w życiu politycznym. Jego podpis znalazł się na kilku odezwach i apelach.

Zbigniew Herbert zmarł 28 lipca 1998 roku w Warszawie.

## Zał. 2

### **Wiatr i róża**

**W ogrodzie rosła róża. Zakochał się w niej wiatr. Byli zupełnie różni,  
on – lekki i jasny, ona – nieruchoma i ciężka jak krew.  
Przyszedł człowiek w drewnianych sabotach i grubymi rękami  
zerwał różę. Wiatr skoczył za nim, ale tamten zatrzasnął przed nim drzwi.  
– Obym skamieniał – zapłakał nieszczęśliwy. – Mogłem obejść  
cały świat, mogłem nie wracać wiele lat, ale wiedziałem, że ona zawsze  
czeka.  
Wiatr rozumiał, że aby naprawdę cierpieć, trzeba być wiernym.**

Zbigniew Herbert



### Załącznik 3

#### Przesłanie Pana Cogito

*Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu  
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę  
idź wyprostowany wśród tych co na kolanach  
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch  
ocalałeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo  
bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny  
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy  
a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze  
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych  
niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda  
dla szpicłów katów tchórzy – oni wygrają  
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę  
a kornik napisze twój uładzony życiorys  
i nie przebaczą zaiste nie w twojej mocy  
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie  
strzeż się jednak dumy niepotrzebnej  
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz  
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych  
strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne  
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy  
światło na murze splendor nieba  
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu  
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy  
czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź  
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę  
powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy  
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz  
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem  
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku  
a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką  
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku  
idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek  
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda  
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów  
Bądź wierny Idź*

Zbigniew Herbert

#### **Zał. 4**

##### ***Strony internetowe zawierające informacje o poezji, poetach i ciekawych wydarzeniach kulturalnych***

1. Serwis poetycki zawierający wiersze znanych twórców, interpretacje tekstów. Dostępny w Internecie na stronie **www.poezja.org**
2. Portal poetycki. Dostępny w Internecie na stronie **www.namida.pl**
3. Przegląd twórczości Zbigniewa Herberta. Dostępny w Internecie na stronie **www.herbertiada.prv.pl**
4. Wiadomości poświęcone wydarzeniom kulturalnym: wystawy, konkursy, koncerty, nowości wydawnicze. Dostępne w Internecie na stronie **www.cooltura.korba.pl**
5. Informacje o Herbercie – jego życie i twórczość. Dostępne w Internecie na stronie **www.pl.wikipedia.org/wiki/Zbigniew\_H**  
Wikipedia – Internetowa encyklopedia powszechna pisana i redagowana przez internautów.
6. Portal Związku Literatów Polskich poświęcony poezji polskiej. Dostępny w Internecie na stronie **www.literaci.eu**
7. Serwis promujący poezję polską w internecie, zawiera informacje na temat poetów, poezji, imprez poetyckich, koncertów, spotkań, konkursów. Dostępny w Internecie na stronie **www.poezja-polska.art.pl**